

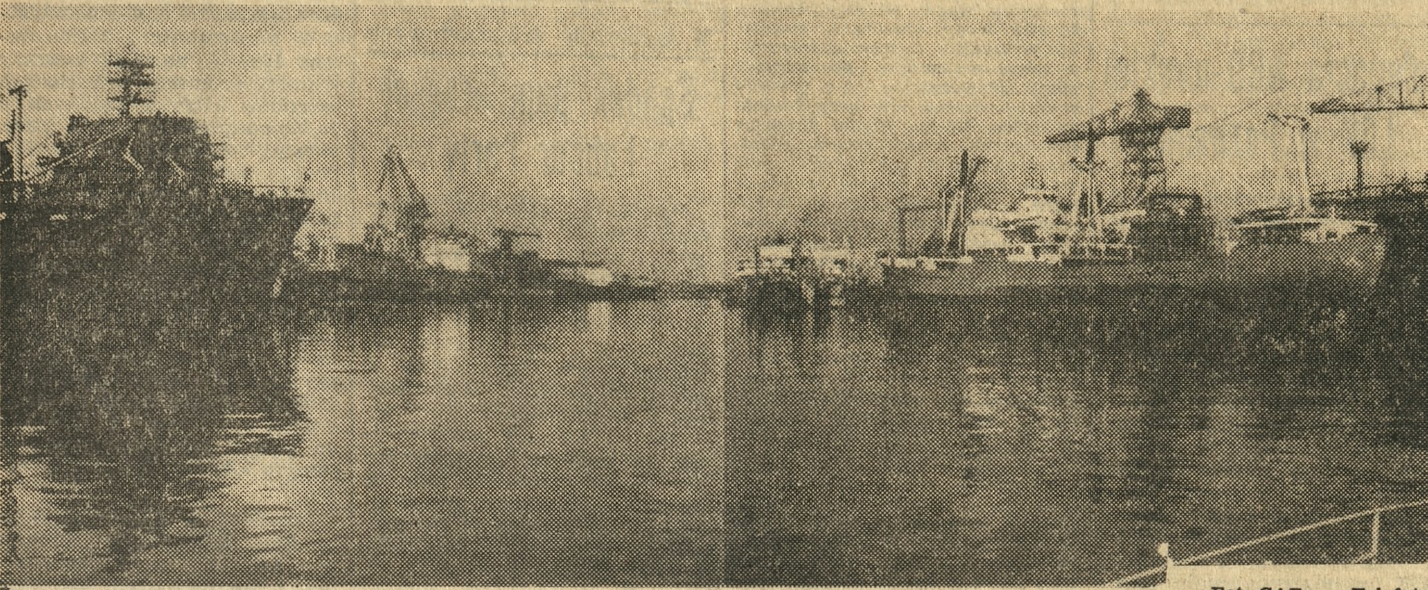


**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

POZNAŃ
SOBOTA
15
KWIEŃNIA
1967

Wydanie AB
Nr 88 (7205)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Stocznia Gdańska im. Lenina



Fot.-CAF — Telefoto

W sobotę 15 bm. w Stoczni Gdańskiej (na zdjęciu) odbędą się uroczystości związane z nadaniem jej imienia Lenina. W przeddzień uroczystości stocznia przybrała odświętny wygląd. Budynki, hale produkcyjne, pochylnie i dźwigi na terenie stoczni zostały udekorowane biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, portretami Lenina, emblematami stoczni i transparentami. Liczne plansze i fotografie ilustrują dorobek stoczni, która w okresie powojennym zbudowała już 440 statków o tonażu 1.955.690 DWT. Ukazał się specjalny numer „Głosu Stoczniowa”, zawierający m. in. opinie armatorów, głównie ZSRR, o wysokiej jakości i walorach statków budowanych w Gdańsku.

Do rady zakładowej w dalszym ciągu napływają od załogi nowe zobowiązania dotyczące zarówno produkcji, jak i prac społecznych. W I kwartale br. stoczniovcy zrealizowali blisko 1.600 zobowiązań.

Program sobotnich uroczystości jest bogaty. O godz. 10.30 otwarta zostanie jedna z bram Stoczni dla mieszkańców Trójmiasta, którzy będą uczestniczyć w uroczystości spuszczenia na wodę przemysłowej bazy-przetwórnicy rybackiej „Pomorze”. Po zwodowaniu statku odbędzie się posiedzenie konferencji samorządu robotniczego w dużej hali stoczni, gdzie nastąpi oficjalny akt nadania zakładowi imienia Lenina oraz wręczenie sztandaru. W konferencji udział wezmą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, państwowych i przemysłu okrętowego. (PAP)

Zakończenie konferencji szefów państw Ameryki Łacińskiej

Decyzja o utworzeniu Wspólnego Rynku

W piątek konferencja na szczycie państw półkuli zachodniej w Punta del Este zakończyła swe prace. W godzinach rannych odbyło się uroczyste podpisanie tzw. „deklaracji politycznej” której głównym punktem jest zapowiedź utworzenia wspólnego rynku Ameryki Łacińskiej. Uczestnicy konferencji postanowili, że realizacja tego planu rozpocznie się w 1970 roku a rynek będzie w zasadzie zorganizowany do roku 1985.

Jeden z punktów dokumentu stwierdza, że prezydent Johnson „deklaruje swe zdecydowane poparcie dla tej obiecującej inicjatywy latyno-ame-rykańskiej”.

Zdaniem obserwatorów je-

dywie przedstawiciel Ekwadoru wstrzymał się od podpisania deklaracji Ekwador w dalszym ciągu nie kryje swego niezadowolenia z powodu obecnego stanu współpracy gospodarczej między USA a Ameryką Łacińską. Po podpisaniu deklaracji prezydent Johnson opuścił Punta del Este udając się do Montevideo a stąd około godziny 16.00 czasu GMT odleciał bezpośrednio do Waszyngtonu.

Deklaracja polityczna zawiera również takie punkty, jak postanowienie o wzmożeniu wysiłków w celu powiększenia kwoty uzyskiwanej przez kraje Ameryki Łacińskiej z handlu zagranicznego, zapowiedź poprawy warunków bytowych ludności wiejskiej, zwiększenia wydajności rolnictwa oraz produkcji żywnościowej a także „położenie podstaw integracji gospodarczej poprzez projekty wielonarodowe”.

Dokumenty nie zawierają konkretnego rozwiązania problemów, którymi najbardziej zainteresowane są kraje Ameryki Łacińskiej, a mianowicie rozwoju na równych prawach handlu zagranicznego, ustanowienia sprawiedliwych cen na towary, udzielenia pomocy itp. W tych kwestiach Stany Zjednoczone nie wzięły na siebie żadnych poważnych zobowiązań. (PAP)

Wypadek na przejeździe kolejowym

13 bm. w godzinach wieczornych na nieszczęśliwym przejeździe na linii Poznań — Wolsztyn, między Granowem a Strykowem samochód ciężarowy z przyczepą, załadowany beczkami wina i należący do Spółdzielni Pracy — „Transped” w Poznaniu, najechał na pociąg, uderzając w parowóz. W wyniku zderzenia ponieśli śmierć kierowca samochodu — Henryk Sommerfeld i konwojent — Henryk Szafrański.

Samochód został rozbity, a parowóz uległ niewielkiemu uszkodzeniu. (PAP)

Stan zdrowia Adenauera pogarsza się

W domu byłego kanclerza NRF stale przebywa 7-osobowa ekipa lekarzy. Stan zdrowia chorego pogarsza się z godziny na godzinę. Rodzina Adenauera wątpi, czy uda się go uratować. (PAP)

Zakończenie wizyty Brandta w Londynie

Przed wyjazdem z Londynu po dwudniowych rozmowach z rządem brytyjskim, minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt wziął w piątek przed południem udział w konferencji prasowej. Rząd NRF nadal stoi na stanowisku — oświadczył on, iż układ o nierozprzestrzenianiu nie powinien ograniczać pokojowego wykorzystania energii atomowej. — Rząd NRF z zadowoleniem powita przyłączenie się W. Brytanii do EWG — powiedział Brandt. (PAP)

Wiosenna debata w Sejmie

Uchwalenie dwóch nowych ustaw

E. Ochab i J. Cyrankiewicz na posiedzeniu Izby

14 bm. na pierwszym w wiosennej sesji posiedzeniu Sejmu Izba uchwaliła dwie ustawy. Ustawę o prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz ustawę o godzinach otwarcia placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności oraz o rozkładzie czasu pracy pracowników w nich zatrudnionych.

Na posiedzeniu Sejmu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

Na wstępie obrad Izba uczciła pamięć zmarłych w ostatnim czasie posłów na Sejm: Mariana Jaworskiego i Sylwestra Leczykiewicza.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie sejmowej komisji wymiaru sprawiedliwości o przedło-

żonym ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i rządu projekcie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożył pos. Franciszek Sadurski (ZSL).

Posiedzenie klubów

14 bm. w godzinach porannych odbyły się posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL, SD.

Na zebraniu klubu PZPR, któremu przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko, posłowie wysłuchali informacji o realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br. złożonej przez przewodniczącego Komisji Planowania przy RM — Stefana Jedrychowskiego. Następnie pos. Michalina Tatarówna-Majkowska przedstawiła porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu.

Na posiedzeniu klubu ZSL, któremu przewodniczył zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny, wiceminister finansów — Jan Duszka omówił nowe kierunki polityki finansowej w zakresie rolnictwa.

Na posiedzeniu klubu SD, któremu przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, pos. Paweł Dubiel przedstawił porządek dzienny posiedzenia Sejmu. Następnie omówiono zamierzone wystąpienia posłów SD w dyskusji podczas parlamentarnej debaty. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Krótko

Wycofanie wojsk

W Diakarcie podano, że większość wojsk indonezyjskich, które skoncentrowane były wzdłuż granicy z Malajzją na wyspie Borneo zostało wycofane. Na granicy pozostało jedynie 200-300 żołnierzy.

Demonstracje w Hiszpanii

Jak donoszą z Madrytu, od kilku dni trwają tam demonstracje studentów. W czwartek (13 bm.) doszło do starć z policją. Dokonała ona licznych aresztowań. Policja wtargnęła do budynków uniwersyteckich bez zezwolenia rektora, co wzburzyło demonstrujących studentów.

Satelita włoski

Agencja Reutera powołując się na źródła poinformowane pisze, że około 22 kwietnia z platformy położonej w pobliżu wybrzeża zatoki Formiosa (160 km na północ od Mombas — Kenia) wystrzelony będzie włoski sztuczny satelita Ziemia.

„Komitet etyki”

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych postanowiła jednogłośnie w czwartek wieczorem powołać 12-osobowy komitet, którego zadaniem będzie opracowanie i wprowadzenie w życie kodeksu etyki dla członków Izby Reprezentantów i osób dla niej pracujących. Podobny komitet działa od kilku lat przy senacie.

Proces hitlerowskich ludobójców w Kilonii

W piątek, 14 bm. przed sądem przysięgłych w Kilonii rozpoczął się proces sądowy przeciwko trzem SS-owcom. Ława oskarżonych oddzielona jest od reszty wokandy szybą odporną na kule. Ma to zapobiec ewentualnym zamachom.

Przed sądem stoją: 61-letni Wilhelm Kunde z Bremy, 53-letni Hermann Heinrich z Rendsburga i 55-letni Franz Josef Mueller z Neustadt. Akt oskarżenia zarzuca im udział w organizowaniu transportów ludności żydowskiej z okręgu krakowskiego do hitlerowskich obozów zagłady. Prokuratura обвиняła Kundego o zamordowanie, lub próby zamordowania 255 osób. Heinrich popełnił 130 przestępstw tego rodzaju, a Mueller — 143. (PAP)

Sesja zgromadzenia Narodowego WRL

W piątek rozpoczęła się pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego WRL, wybranego 19 marca. Przewodniczącym zgromadzenia wybrany został G. Kallal. (PAP)

„Czarny zalew” u brzegów Francji

Panika na rynku ryb i ostryg

Jak dotychczas, pomimo wszystkich środków zmobilizowanych do walki z czarnym zalewem nafty i mazutu — człowiek przegrzywa. Nowy dzień walki zakończył się klęską — dalsze wybrzeża Bretanii są zagrożone. Pod wpływem wiatrów i prądów morskich zbliża się do południowych wybrzeży Bretanii olbrzymia warstwa nafty o powierzchni 250 km kwadratowych.

Minister spraw wewnętrznych Fouchet przyznał, że na razie głównymi środkami

używanymi w walce z naftą są trociny drzewne i piasek. Na konferencji prasowej Fouchet ostro napiętnował jako „akt bandytyzmu w skali międzynarodowej” praktykę kompanii naftowych, których statki-cysterny przewożą naftę w warunkach urągających podstawowym wymogom bezpieczeństwa.

Jedną z konsekwencji katastrofy, jaka spadła na Bretanię, jest panika na rynku ryb i ostryg. Francuzi przestali kupować ryby, ostrygi i małże bojąc się zatrucia. (PAP)

30 tys. osób przeciw agresji w Wietnamie

Największa demonstracja antywojenna w historii USA

Zapowiedziana na dzień 15 bm. w Nowym Jorku demonstracja przeciwko wojnie wietnamskiej będzie prawdopodobnie największą demonstracją antywojenną w historii USA. Policja nowojorska szacuje liczbę demonstrantów na co najmniej 25 tys. a organizatorzy — na około 30 tys. Jednocześnie podobna demonstracja odbędzie się w San Francisco.

Wśród organizatorów demonstracji nowojorskiej znajdują się m. in. Martin Luther King, Floyd McKissick, Stockely Carmichael, przywódca separatystów portorykańskich Pedro Rua, sekretarz potężnej organizacji SDS (Students for Democratic Society), dwaj profesory uniwersytetów itp. W San Francisco będzie przemawiał murzyński poseł do legislatury stanowej w Georgii, Julian Bond, rabin Abraham Feinberg, który przebywał niedawno w Hanoi, dyrektor Regionalnej Rady Związku Robotników Przemysłu Samochodowego, popularny aktor telewizyjny David Vaughn itp.

Demonstranci nowojorscy złożyli wizyty w ONZ.

Biuletyn organizatorów podaje, że spodziewany jest przy-

jazd 12 specjalnych pociągów z pobliskich okolic i miast tak odległych, jak Chicago i Detroit oraz ponad 50 specjalnych autokarów.

Jednocześnie bojówki Yaf, partia hitlerowska i wynajęte już za wczasy elementy kryminalne zapowiadają „kontrademonstrację”.

Z Wietnamu donoszą, że w czwartek doszło do walk między południowo-wietnamską armią wyzwolenczą a wojskami sajsjońskimi które w środę rozpoczęły wielką operację w delcie rzeki Mekong. Walki toczyły się w odległości 128 km na południowy zachód od Sajgonu i trwały jeszcze w piątek. Po obu stronach są straty. Partyzanci zestrzelili amerykański helikopter wspierający operację wojsk sajsjońskich.

Bombowce „B-52” dokonały w czwartek wieczorem nalotu na domniemane pozycje partyzantów w odległości 10 km na północ od Quang Tri. W czwartek lotnictwo USA przeprowadziło 72 pirackie naloty na DRW. (PAP)

Pozdrowienia ŚFZZ z okazji 1 Maja

Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała z okazji święta 1 Maja gorące, braterskie pozdrowienia dla ludzi pracy i członków związków zawodowych wszystkich krajów.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ wyraża przekonanie, że dzień 1 Maja stanie się dniem potężnych manifestacji solidarności z narodem wietnamskim i potępienia zbrodniczej wojny USA w Wietnamie. Kierownictwo ŚFZZ wzywa do przekształcenia 1 Maja w dzień walki o pokój i postęp społeczny, przeciwko odwetowej polityce rządu amerykańskiego, o ustanowienie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, w dzień wspólnego frontu mas pracujących, przeciwko sojuszowi monopolu, na rzecz umocnienia kontaktów między organizacjami ludzi pracy. (PAP)

Gaz dla Wielkopolski

W okolicach Ostrowa Wlkp. odkryte zostały w ub. roku bogate złoża gazu ziemnego. Jak wykazały wstępne analizy, wartość opałowa tego gazu wynosi ok. 4.500 — 5 tys. cal, tj. więcej niż wartość opałowa gazu, produkowanego przez warszawską gazownię (ok. 4 tys. cal). Zagospodarowanie nowych złóż związane jest z wieloma trudnościami technicznymi i ekonomicznymi, jednak fachowcy uważają, że przemysłowe ich wykorzystanie jest sprawą pilną i niezbędną. (PAP)

Transmisje z odsłonięcia pomnika w Oświęcimiu

W niedzielę, 16 bm. Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich na falach średnich i ultrakrótkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą przebieg wielkiej międzynarodowej manifestacji antywojennej oraz uroczystego odsłonięcia Pomnika Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu — Brzezince.

Transmisje oglądać będą także telewizjowcy krajów Interwizji i Eurowizji. Przybyły trzy ekipy TV z ZSRR, NRD i Francji. Początek w Polskim Radio — godzina 10.30, a w Telewizji — godzina 10.40.

Tego samego dnia Telewizja Polska o godz. 15.15 w programie ogólnopolskim oraz Polskie Radio o godz. 22.30 w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich nadadzą oratorium pamięci pomordowanych w Oświęcimiu. „Dies Irae” Krzysztofa Pendereckiego, skomponowane specjalnie na uroczystość odsłonięcia pomnika. (PAP)

Wiosna na polach

Siewy zbóż zakończone

Na planie ziemniaki i buraki cukrowe

Rolnicza wiosna w pełni. Nie tylko na polach, ale także w sadach i wierzyniakach, w ogródkach działkowych i przydomowych. Zasiewy zbóż jarych zostały definitywnie zakończone. Zabrano się z koleji do sadzenia ziemniaków i siewu buraków cukrowych.

Jeśli chodzi o buraki, to rolnicy wielkopolscy wychodzą ze słusznego założenia, że wcześniejszy siew, to wyższe plony. Wzrost zbiorów sięga często 20 procent, w porównaniu z efektem siewów opóźnionych. Stanowisko rolników w tej dziedzinie potwierdzają całkowicie doświadczenia naukowe, a więc istnieje tu zgodność teorii z praktyką. Popularnie mówi się o burakach, że „kto późno siewie — mniej zbiera”.

Warto dodać że na obszarach zdrenowanych prace uprawowe i siewne przebiegają szybko i sprawnie, natomiast na niektórych skrawkach ziemi niedrenowanej stoją jeszcze dzisiaj kałuże wody lub gleba jest tak wilgotna, że uniemożliwia wjazd siewnikiem. Obserwacje te świadczą o słusznosci szerokiego programu melioracyjnego, na realizację którego wydajemy w naszym województwie około 300 milionów złotych rocznie. (kj)

Narada prezesów WK ZSL

13 bm. pod przewodnictwem prezesa Naczelnego Komitetu ZSL, Czesława Wycecha — od była się narada prezesów Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa.

Tematem obrad, referowanym przez sekretarza naczelnego Komitetu ZSL: Ludomira Stasiaka i Kazimierza Banacha były sprawy organizacji pracy w powiatowych komitetach ZSL, przygotowano do tegorocznych kampanii propagandowych ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania do obchodów Święta Ludowego.

W naradzie wzięli również udział wiceprezisi Naczelnego Komitetu Bolesław Podegdworny i Józef Ozga Michalski, sekretarz Zdzisław Tomal oraz kierownicy wydziałów NK ZSL. (PAP)

Rozstrzygnięcie dwóch radiowych konkursów

Rozstrzygnięty został „konkurs na najlepszą recenzję radiową” z „premier miesiąca” nadawanych przez Polskie Radio, w roku 1966. M. in. nagrodę specjalną Komitetu do spraw Radia i Telewizji w postaci aparatu radiowego z falami UKF otrzymała Weronika Buchholz z Rogoźna Wielkopolskiego, która swój głos wraz z opinią nadesłała alfabetem Braille'a.

Rozstrzygnięty został również konkurs na krótkie słuchowisko radiowe — zorganizowany przez program III PR. Nagrody otrzymali: pierwsza — Ludwik Górski za słuchowisko pt. „Spadkobiercy wuja Johna”, dwie drugie: Janusz Osęka za „Kulturalny wieczór” i Michał Wroński za słuchowisko „Jaśnie pan”, dwie trzecie: Czesław Chruszczewski za słuchowisko pod tytułem „Bitwa pod Pharsalos” i Wojciech Kaider za „Muzykę z płyt”. Przyznano także 4 wyróżnienia. (PAP)

Polska huta szkła uruchomiona na Kubie

W trzy miesiące po uruchomieniu w San Jose pod Hawanę pierwszej na Kubie huty szkła płaskiego, dostarczonej przez Polskę, w tej samej miejscowości rozpoczęła produkcję huta szkła opakowaniowego, do której kompletnych urządzeń również dostarczył polski przemysł.

Generalnymi dostawcami urządzeń do huty szkła opakowaniowego, zakontraktowanej przez CEKOP, były biuro eksportu hut szkła i „Szkłobudowa”, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu. (PAP)

Zeznania jedyne go świadka

Na toczącym się w Peorii (stan Illinois) procesie Richarda Specka, oskarżonego o zamordowanie latem ub. roku ośmiu pielęgniarek, zeznawała w środę C. Amurao, jedyna mieszkanka internatu, która uszła wtedy z życiem. Amurao, pielęgniarka z Filipin — rozpoznała Specka jako człowieka, który zamordował jej koleżanki. (PAP)

Mleczny rurociąg

Spółdzielnia produkcyjna w Berlested (NRD) zaczęła dostarczać mleko do mleczarni plastikowym rurciągiem podziemnym, który ciągnie się na przestrzeni 5 kilometrów. Dzięki temu, iż mleko płynęło półtora metra pod ziemią ochładza się, spółdzielnia przestała być potrzebne urządzenia chłodnicze, stosowane dotychczas. Budowa rurciągu jest wprawdzie kosztowna, ale zainwestowane pieniądze zamortyzują się w ciągu 30 miesięcy, ponieważ na transporcie każdej tony mleka oszczędza się obecnie 10 marek.

Wypowiedź premiera Czou En-laja

Działalność przewodniczącego ChRL niezgodna z linią KPCh

W Pekinie ukazał się plakat napisany przez hunwejbniów z Pekinńskiego Instytutu Lotniczego, zawierający streszczenie przemówienia premiera Czou En-laja. Przemówienie to — jak stwierdza plakat — wygłosił premier Czou En-laj w dniu 6 bm. do dość ścisłego grona „rewolucjonistów” i pracowników kilku centralnych urzędów gospodarczych.

Ze streszczenia wynika, że premier Czou En-laj uważa działalność przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi za rewizjonistyczną, który od prawdziwego marksizmu odszedł już przynajmniej 15 lat temu. Działalność Liu Szao-tsi — czytamy w streszczeniu — była szkodliwa dla KPCh już w okresie poprzednich zjazdów partii, a w czasie ostatniego VIII zjazdu — wręcz sprzeczna z ideami Mao Tse-tunga. Liu Szao-tsi przygotowywał wówczas referat sprawozdawczy KC i projekt uchwały zjazdu. Oba te dokumenty — mówił premier Czou En-laj zostały opublikowane bez wiedzy i akceptacji przewodniczącego Mao. Tak więc, sprzeczności między linią Mao z jednej strony a linią Liu Szao-tsi i Peng Tenga z drugiej — wystąpiły wyraźnie już w 1956 roku. Sprzeczności te zostały jednak wówczas zatarte i nastąpił kompromis.

Przypuszczano — oświadczył premier Czou En-laj, że Liu Szao-tsi dojrzy własne błędy i wkroczy na wskazywaną przez Mao drogę. Jednakże...

Zakończono wojewódzkie eliminacje Konkursu Recytatorskiego

Przedwczoraj w Pałacu Kultury zakończono 4-dniowe eliminacje wojewódzkie do kolejnego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, zwanego 50. rocznicą Rewolucji Październikowej.

Przesłuchano w sumie 146 osób. Na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie powiat szamotulski. Z powiatu tego wyjechała na centralne eliminacje: laborantka Irena Karpińska, i uczeń Technikum Rolniczego — Henryk Lejba. Nagrody i wyróżnienia zdobyli: S. Maćkowiak, E. Grzesiak i M. Karwaika. Równie dobrze spisał się powiat gnieźnieński, skąd na centralne eliminacje wyjechał uczeń Zenona Račka. Wyróżniono z tego powiatu i przyznano nagrody: L. Poleś, S. Springer i G. Krasowskiej. Poza tym w eliminacjach centralnych udział wezmą: uczeń Wojciech Pisarek z Kalisza i uczeń Technikum Ekonomicznego z Międzybuzia — Włodzimierz Matuzak.

Nagrody specjalne ufundowane przez TPPR, które to Towarzystwo jest współorganizatorem tegorocznego konkursu przyznano: Leszkowi Polesie z Gniezna za interpretację poezji Majakowskiego i Andrzejowi Zatorskiemu z Sierakowa za najlepszy dobór repertuaru utworów pisarzy radzieckich.

Uderza większy niż w latach poprzednich udział amatorów w tegorocznym konkursie. (ad)

Byli naziści w przemyśle NRF

Duesseldorfski „Handelsblatt” zamieścił niedawno wiadomość, że dr Kurt Lotz, dyrektor naczelny firmy „Brown, Boveri AG” w Mannheimie, wejdzie w najbliższym czasie w skład zarządu zakładów „Volks wagen” w Wolfsburgu. Ma on początkowo współpracować z ich obecnym dyrektorem na czele Nordhoffem, aby następnie zająć jego stanowisko, które Nordhoff opuścił, przechodząc na emeryturę.

Wiadomość ta jest charakterystyczna z tej racji, iż na czele największego w Republice Federalnej i Europie zachodniej koncernu samochodowego, zatrudniającego 100 000 pracowników, stanąć ma były hitlerowski oficer sztabowy. Lotz bowiem był m. in. od 1942 r. w sztabie generalnym hitlerowskiej Luftwaffe i podlegał mu sprawy planowania i organizacji.

Powierzenie tak eksponowanego stanowiska eks-nazistowskiemu wysokiej rangi oficerowi byłoby nowym potwierdzeniem faktu co raz częstszego przechodzenia do przemysłu w Niemczech Zachodnich byłych hitlerowskich wojskowych. Oto przykłady: b. nazistowski gen. Wenck jest od początku tego roku głów-

nakże te nadzieje członków kierownictwa nie ziściły się, a problem ostatecznego rozprawienia się z błędną linią Liu Szao-tsi i Peng Tenga stał się koniecznością. PAP

Delegacja NRD-owskiej LOK w Poznaniu

Wczoraj przyjechała do Poznania z czterodniową wizytą delegacja Zarządu Wojewódzkiego GST (odpowiednik LOK) z Cottbus. Goście zwiedzą ośrodki szkolenia: motorowego, radiotechnicznego i wodnego oraz zakłady pracy w Pile i Poznaniu. Zapoznają się przy okazji z działalnością zakładów obrony Kół Ligi Obrony Kraju w Poznaniu i województwie. Podczas wizyty nastąpi szereg spotkań i dyskusji, mających na celu wymianę doświadczeń z zakresu obronności. Wojewódzka organizacja LOK przedstawi swoje osiągnięcia na tym polu, w tym głównie wyniki pracy drużyn samoobrony przy zakładach pracy i klubach. M. in. w niedzielę, 16 bm. w Ośrodku Wodnym w Kiekrzu zorganizowany zostanie pokaz sprawności pletwonurków przy współdziałaniu drużyny WOPP. Wodniacy innych sekcji przeprowadzą spartakiadę LOK-owską w konkurencjach obronnych.

Program pobytu gości z NRD przewiduje podpisanie i wymianę dokumentów o współpracy w zakresie problemów interesujących obie organizacje. (ad)

20 milionów ton „wysokiego urobku”

20-milionową tonę węgla wydobyl w piątek za pomocą kombajnu górniczy Kopalni im. Lenina. W kopalni tej — jednej z najbardziej „skombajnizowanych” w polskim górnictwie węglowym — pracuje 19 tego typu maszyn. Każdy kombajn wydobywa tu średnio dziennie 590 ton węgla, w 1959 r. tylko 200 ton. (PAP)

B. prezydent Nikaragui Somoza — nie żyje

Były prezydent Nikaragui w latach 1956—63 Luis Somoza Debayle zmarł w czwartek wieczorem w Managui, w wieku 45 lat. Na początku tego miesiąca doznał on ataku serca.

Somoza objął stanowisko prezydenta w roku 1956, po śmierci swego ojca, generała Anastasio Somozy, który zginął w wyniku zamachu. (PAP)

Możliwości uratowania skarpy w Sandomierzu

Znany specjalista z zakresu erozji gleb — kierownik katedry melioracji rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie prof. dr Stefan Ziemiński przebywał ostatnio w Sandomierzu w celu zbadania możliwości uratowania osuwającej się w tym zabytkowym mieście skarpy.

W rozmowie z przedstawicielem lubelskiego oddziału PAP prof. S. Ziemiński powiedział m. in.:

„Przyczyną katastrofalnego osuwania się skarpy jest m. in. podatność materiału lessowego na rozmywy wodą. Niekontrolowane spływy wody opadowej, powstające w wyniku topnienia śniegów, a także wylewanej po zyciu przez mieszkańców — z powodu braku kanalizacji — bezpośrednio na ulicę, bardzo często ginęły z powierzchni wsłakając w grunt. Prześniakując w ten sposób przez szereg lat nie dawały znaku o sobie. Natomiast w bieżącym roku, prawdopodobnie większe ilości wody, powstałej z tania śniegów, wsiąki w glebę, co w rezultacie bardzo poważnie wpłynęło na osunięcia skarpy. Przeciwdziałając temu należy wszystkie wody powierzchniowe, będące rezultatem opadów i tania śniegów odprowadzić po powierzchni lub szczerzynami przewodami kanalizacyjnymi. Bardzo ważną rzeczą jest szczelnosć prze wodów wodociagowych.

Następnym etapem powinno być umocnienie skarpy trwałą roślinnością, najlepiej krzewami. Nie wolno dopuścić do chodzenia po zboczach skarpy, uprawiać na niej grządki itp. (PAP)

Tryb doraźny wobec bandytów

Na wczorajszej konferencji prasowej kierownictwo Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu poinformowało dziennikarzy m. in. o wynikach śledztwa w dwóch sprawach (o napady rabunkowe), które zostaną skierowane do sądu z wnioskami o rozpoznanie w trybie doraźnym.

W sprawie pierwszej podejrzani są mieszkańcy Poznania: Janisław Kotecki (zam. przy ul. Czerwonej Armii 25), Marian Korbik (Wojciecha 22/24), Zofia Pawlacyk (Madalińskiego 4) i Bożena Ziętek (Spławie 39). Z czwórki tej pracowali tylko, i to dorywczo Korbik. Wszyscy byli natomiast karani (Korbik — sześciokrotnie).

27 stycznia br. w „Arkadii” z wymienionymi osobami zawarli znajomość Henryk N.

Akcja demonstracyjna b. więźnia Oświęcimia

W związku z mającym nastąpić w niedzielę 16 bm. odsłonięciem pomnika ofiar Oświęcimia, 12 kwietnia opuścił Toronto (Kanada) Zygmunt Sherwood-Sobolewski — były więzień Oświęcimia nr 88, w celu przeprowadzenia demonstracji pokojowych na międzynarodowych lotniskach Europy. Przed odlotem z Toronto, na lotnisko przybyli liczni dziennikarze oraz reporterzy 4 stacji telewizyjnych.

Zygmunt Sherwood-Sobolewski ubrany jest w pasiak więzienny i ma ścięte włosy do gołej skóry. Wiezie ze sobą plakaty w 4 językach, które informują o zbrodni masowej 4 milionów więźniów oświęcimskich. (PAP)

Wielkopolska po I kwartale 1967 r.

Informacja Urzędu Statystycznego Poznania i województwa poznańskiego

Plan operacyjny produkcji globalnej przemysłu społecznego Wielkopolski w I kwartale 1967 r. został zrealizowany w 102,4 proc. z nadwyżką 352,2 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego produkcja wzrosła o 10,8 proc., z tego w Poznaniu o 9,2 proc., a w województwie o 11,9 proc.

Największy wzrost produkcji zanotowano w przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego, przemysłu chemicznego, górnictwa i energetyki, komunikacji. W porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego...

W wyborach samorządowych

Spadek popularności Labour Party

Rezultaty wyborów samorządowych w jedenastu okręgach Anglii i Wali wskazują na zwycięstwo konserwatystów. Kandydaci torysowscy zdobyli dotychczas 66 miejsc, labourysty zaś utracili 60. Konserwatyści wzięli górę w okręgach Norfolk, West Sussex i Nottingham.

Niemal wszyscy obserwatorzy podkreślają, że ogłoszony we wtorek budżet w żadnym wypadku nie może wpłynąć na zmianę zarysowującej się wyraźnej tendencji nieprzychylniej dla Labour Party.

go przeciętne zatrudnienie w przemyśle społecznym Wielkopolski wzrosło o 4,2 proc. i osiągnęło 240 tys. osób. Największy wzrost zatrudnienia zanotowano w przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego, górnictwa i energetyki oraz przemysłu chemicznego.

W porównaniu z I kwartałem 1966 r. nastąpił znaczny wzrost produkcji niektórych wyrobów: łożysk tocznych o 23,8 proc., cegły o 25,1 proc. energii elektrycznej o 16,8 proc., węgla brunatnego o 16,7 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 6,6 proc., masła ogółem o 4,9 proc.

Skup żywności w I kwartale 1967 r. był wyższy o 5,3 proc. od skupu dokonanego w analogicznym okresie ubiegłego roku. Skup 4 zbóż konsumpcyjnych w okresie od lipca 1966 r. — do marca 1967 r. wzrósł o 7,7 proc. w stosunku do skupu dokonanego w tym samym okresie ubiegłego roku.

Sprzedaż w uspołecznionym handlu detalicznym wzrosła w I kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 9,8 proc. Sprzedaż w zakładach gastronomicznych zwiększyła się analogicznie o 6,9 procent. W dalszym ciągu notuje się wzrost dostaw mięsa, którego było na rynku w I kwartale br. więcej o 6,6 proc. w stosunku do tegoż okresu roku ubiegłego.

Motocykle będą lepsze

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku k. Lublina, jedynej producenta motocykli o pojemności silnika 125 ccm, odbyła się narada przedstawicieli zakładu z kooperantami, dostarczającymi poszczególne części.

W tym roku załoga WSK dostarczy 110 tys. sztuk tego popularnego środka lokomocji. Motocykl WSK — o pojemności 125 ccm — składa się z 520 różnych części i elementów. Ok. 200 wyrobionych jest na miejscu w Swidniku, resztę produkuje ok. 70 zakładów — kooperantów na terenie całego kraju.

Podjęta w wyniku obrad uchwała zobowiązuje kooperantów — dostawców poszczególnych elementów do oceny swoich wyrobów w krajowym biurze znaku jakości, co na pewno wpłynie na dalsze podniesienie jakości motocykla. PAP

20 lat

„Słowa Powszechnego”

20 lat istnienia obchodzi „Słowo Powszechne” — pismo Stowarzyszenia PAX, które postawiło przed sobą zadanie służenia z pozycji światopoglądu katolickiego patriotycznym interesom narodu budującego pod przewodnictwem partii robotniczej socjalistycznej ustrój społeczno-gospodarczy.

Działalność poznańskiego Oddziału „Słowa Powszechnego” rozpoczęła się również przed dwudziestu laty. Z tej okazji odbyło się wczoraj w lokalu Klubu im. Pietrzaka spotkanie współpracowników redakcji oraz Oddziału PAX-u, przedstawicieli miejscowych redakcji i agencji prasowych. Na spotkaniu słowo wstępne wygłosił kierownik wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia PAX oraz Oddziału „Słowa Powszechnego” — Alfred Wawrzyniak, po czym red. Anna Radwan wygłosiła referat na temat dwudziestoletniej działalności „Słowa Powszechnego”.

Dziśkiszewski serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

CENA OBOJĘTNOŚCI

14 lipca 1965 roku w Szpitalu Powiatowym w S. urodziły się bliźnięta wykazujące pewne cechy wcześniactwa.

17 lipca 1965 r. matka tych bliźniąt — Danuta N. została wraz z dziećmi zwolniona ze szpitala i udała się do miejsca zamieszkania oddalonego o 10 km od powiatowego miasta S.

Miesiąc później — jedno z bliźniąt (Bogdan) zmarło. Sekcja zwłok wykazała, że organizm dziecka znajdował się w stanie krańcowego wyniszczenia. Waga zwłok wynosiła 1850 g (po urodzeniu 2400 g). Ustalono także, że przed śmiercią noworodek cierpiał na zapalenie ucha środkowego, zapalenie płuc, niezbyt jeli.

Drugiego bliźniaka (Iwone) w stanie bardzo ciężkim również z objawami krańcowego wyczerpania i niewydolności krążenia przewieziono do szpitala w Poznaniu. Lekarze zdołali uratować Iwonę życie.

Epilog śmierci Bogdana i znalezienie się Iwony na pograniczu śmierci nastąpił ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Trybunał orzekł, że Danuta N.:

„sproprowadziła niebezpieczeństwo śmierci dzieci uchylając się od ciężącego na niej obowiązku przedsięwzięcia starań koniecznych do utrzymania ich życia i zdrowia, dzieci te niewłaściwie karmiła, nie zwracała się do przychodni dziecięcej i mimo pogorszenia się stanu zdrowia tych dzieci, nie zapewniła im opieki lekarskiej”.

Danuta N. została skazana na 1,5 roku więzienia.

Dlaczego wyrok był taki łagodny?

W naszym kraju prawo nie czyni żadnej różnicy między dziećmi urodzonymi w związku małżeńskim i poza tym związkiem. Wprowadzenie w życie tej humanitarnej zasady nie rozwiązało jednak w pełni problemu dyskryminacji nieślubnego dziecka i jego matki. Są jeszcze środowiska, które stawiają pod surowy pretekst opinii publicznej, żeby nie powiedzieć — zaszczuwają, matkę nieślubnego dziecka i samo dziecko. Nigdy lub prawie nigdy nie zostaje natomiast napiętnowany ojciec takiego potomstwa.

Zjawisko dyskryminacji środowiskowej bardzo często stanowi podłoże dzieciobójstw lub zabójstw. W przypadku Danuty N. czynnik ten również odegrał niepoślednią rolę.

Po urodzeniu bliźniąt oskarżona znalazła się poza nawiasem wiejskiej społeczności. Nadzieje na „rehabilitację” przekreślił list ojca dzieci, który odmówił zawarcia związku małżeńskiego. Od tego momentu Danuta N. zaczęła wyraźnie zaniedbywać bliźnięta, co znalazło pełną aprobatę w gronie jej rodziny. W orzeczeniu sądowym czytamy:

„Przed wszystkim o istnieniu atmosfery wyrażającej przagnienie, by niepożądane bliźnięta zmarły, świadczy fakt, że nikt z rodziny oskarżonej nie usiłował spowodować udzielenia dzieciom pomocy lekarskiej, chociaż nie może ulegać wątpliwości, że stan wyniszczenia niemowląt nie mógł uiszczać uwadze członków tej rodziny, a zwłaszcza matki i babki oskarżonej. Osoby te więc niewłaściwie ponoszą odpowiedzialność moralną za czyn oskarżonej. (...) zwłaszcza, że jest ona osoba o małej sprawności intelektualnej.”

Zjawisko dyskryminacji nieślubnego dziecka i jego matki nie jest tajemnicą dla społecznej służby zdrowia, a w szczególności dla lekarzy-ginekologów i pediatrów. W razie potrzeby winni więc im udzielić ofiarom takiej dyskryminacji możliwie daleko idącej pomocy. Konieczność żywego zainteresowania się zsem nieślubnej matki i jej potomstwa wynika po prostu z faktu, że kobiecie takiej często ze względu na nieprzychylną atmosferę otoczenia, kłopoty materialne itd. trudno wywiązać się w pełni ze swych obowiązków rodzicielskich. Udzielenie w takiej sytuacji życiowej — pomocy musi być traktowane jako zabieganie dziecięcym dramatom.

W sprawie Danuty N. trudno się nieestety, dopatrzeć takiej profilaktycznej działalności służby zdrowia. „Słabą i chorą wysłał mnie lekarz na zapadłą wieś” żaliła się w liście z więzienia oskarżona. Nie jest to twierdzenie pozbawione prawdy. W ekspertyzie zespołu opiniodawczego Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu znalazły się takie tezy:

„Niezależnie od zaniedbań ze strony matki należy podkreślić, że noworodki takie — „wczesniaki” nie powinny być wypisane ze szpitala w 4 dni po urodzeniu. Dzieci takie wymagają troskliwej i fachowej opieki, czego niewątpliwie nie mogła im zapewnić matka (4 dni po porodzie, na wsi, 10 km od miasta, niezamężna). To zbyt wczesne odebranie dzieci spod fachowej opieki lekarsko-pielęgniarskiej mogło mieć wpływ na ich dalszy, nieprawidłowy rozwój i było działaniem na ich szkodę.”

Identyfikacja brzmiała opinia lekarza-biegłego Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. Analizując warunki, w jakich wychowywała dzieci oskarżona, wysunął on hipotezę, że do wyniszczenia organizmów niemowląt mógł przyczynić się ewentualnie azotan srebra zawarty w wodzie studziennej (studnia znajdowała się w pobliżu gnojownika).

Biegły zwrócił uwagę także na dalsze zaniedbania ze strony służby zdrowia i opieki społecznej. Mianowicie oskarżona winna była odwiedzić w domu położną sprawującą patronat. Zeznała ona, że w lipcu 1965 r. wykorzystywała urlop, w sierpniu zastępowała kogoś w przychodni, a poza tym nikt jej nie informował o potrzebie złożenia wizyty matce wcześniaków.

Ponadto w ekspertyzie czytamy:

„Kiedy oskarżona deklarowała wobec lekarza i pracowniczki Przemydium PRN chęć umieszczenia niemowląt w domu dziecka wskazała wówczas tylko na trudności z tym związane, chociaż wiedziała, że jest kobieta niezamężna i znajduje się w trudnym położeniu. W danym razie takie oświadczenie matki winno być sygnałem alarmowym świadczącym o potrzebie niezwłocznego udzielenia pomocy.”

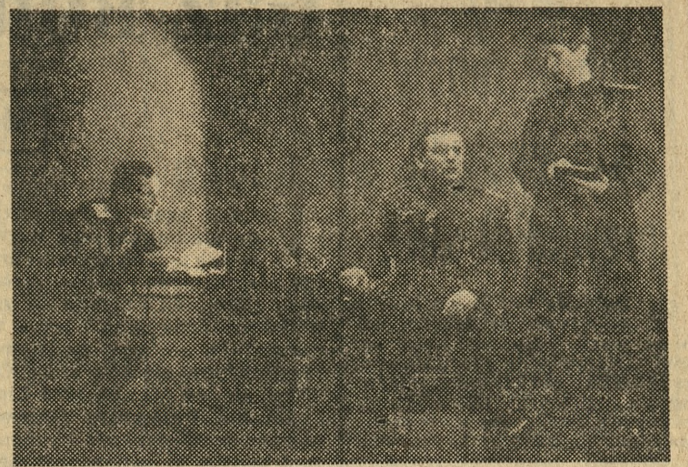
Sprawa Danuty N. choć jednostkowa ma pewne smutne aspekty. Szczególnie dlatego, że w sprawie tej tak duży jest kraj współwinnych. Winnych nie w sensie kodeksu karnego, lecz z punktu widzenia elementarnych zasad moralności i etyki! Winnych obojętności!

MICHAŁ ŁUCZAK

Konkurs na recenzję:

Młodzież w teatrze

W Międzynarodowym Dniu Teatru redakcja nasza wspólnie z Teatrem Polskim w Poznaniu ogłosiła konkurs dla młodzieży szkół średnich na recenzje ze spektakli teatrów poznańskich: „Tanga”, „Namiestnika”, „Poznańskiego kredowego koła”, „Trojanek”, „Kramu z piosenkami” i „Łaki”. Ostatnio odwiedziłem kilka szkół m. in. Liceum nr 2. Liceum nr 5. Liceum Sztuk Plastycznych. abv zorientować się w przygotowaniu do konkursu. Organizatorzy konkursu kontaktowali się też z Liceum im. Marcinkowskiego i Kaszraka i paroma technikami. Liczyłem więc na udział tych szkół (ale również oczywiście in-



No zdjęciu: scena z przedstawienia „Poznańskiego kredowego koła” Zbigniewa Szumowskiego z repertuaru Teatru Nowego w Poznaniu.

Fot. — G. Wyszomirski

nych) i przypominam raz jeszcze warunki konkursu. Recenzje konkursowe powinny mieć objętość 2 — 3 stron maszynopisu względnie czytelnego rekopisu. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem redak-

cji „Głosu Wielkopolskiego”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na uczestników czekają cenne nagrody m. in. bezpłatne karty wstępu na spektakle do końca roku oraz nagrody książkowe wartości 1000 zł.

AFRYKA — 67

Pozostały tylko nadzieje?

Karykaturzysta przedstawia sylwetę dzisiejszej Afryki jako otwartą kaburę z wychylonym pistoletem. Od czasu do czasu życie potwierdza tę formułę: zwłaszcza w ostatnich trzech latach zdołaliśmy się przyzwyczaić do wojskowych zamachów w młodych, bo liczących zaledwie po kilka lat, niepodległych państwach afrykańskich. W wyniku wojskowych zamachów stanu znikają rządy słabe, jak w Dahomeju. Górnej Wolcie czy Sierra Leone i obalane są autorytety tej miary, co Ben Bella w Algierii czy Kwame Nkrumah w Ghanie.

Ekonomiści zauważają, że stan gospodarki krajów afrykańskich po uzyskaniu przez nie niepodległości politycznej, nie zmienił się istotnie w porównaniu z okresem poprzednim.

Kronikarze odnotowują coraz częstsze plemienne walki zbrojne wewnątrz państw. Od czasu do czasu opinia publiczna dowiaduje się o przechwytywaniu państwowych pieniędzy przez sferę rządzącą: to o byłym premierze Regionu Zachodniego Nigerii Akintolii, który zafundował sobie 12 limuzyn, kilka domów i potężny pałac; to o byłym prezydencie Konga (Brazzaville) Youlou, który na swoje konto przekazał do banków zagranicznych miliony dolarów.

TEORIE Z LAMUSA

Wszystko to sprzyja szerzeniu nienowej przecież w

ustach imperialistycznych polityków teorii o tym, że — jak to sformułował zachodniemiecki tygodnik „Die Zeit” — „Afrykańczycy za wczesnie otrzymali niepodległość — nie mają pojęcia czego chcą”. Pobrzmięwa w tym nuta „schadenfreude” i zarazem tak dobrze i nam skądinąd znana nuta pogardy dla ludzi rasy innej niż dawni koloniści.

Warto więc tym bardziej może odpowiedzieć na tę teorię słowami brytyjskiego „Observera”:

„Główne kłopoty Afryki nie biorą się z przedwczesnie uzyskanej niepodległości czy też jakiejś przyrodzonej niezdolności Afrykańczyków do równie dobrego rządzenia się jak inne narody. I nie ma znaczenia fakt, czy niepodległość uzyskała się wcześniej czy później, podstawowe bowiem problemy, jakie trzeba rozwiązać, kiedy już się zdobędzie niepodległość, będą takie same”.

SCHEDA PO KOLONIALIZMIE

Szczerze to powiedziane, chociaż nie wszystko. Bo wypadałoby przypomnieć, że państwa afrykańskie są organizmami szczególnego rodzaju. Francja, Włochy, Belgia, Niemcy, Portugalia i pośród nich może w największym stopniu właśnie Wielka Brytania, dzieląc przed dziesięćkami lat Afrykę między siebie, uczyniły to tak, iż 24 spośród 37 obecnie niepodległych państw liczy w sumie 25 milionów ludności, podczas gdy pozostałe 13—230 milionów. Siłą rzeczy tylko kilka z nich już teraz zdolnych jest do samodzielnej egzystencji.

Mamy wśród nich na przykład Gambię, stanowiącą 480-kilometrowy wąski (20—30 km) pas brzegowy rzeki sponad 300-tysięczną ludnością. Obok zaś Nigru, który obszarem większy jest niż NRD, NRF i Francja łącznie a liczy zaledwie 3 miliony mieszkańców — mamy Nigerię, kraj trochę mniejszy i zaludniony przez prawie 57 milionów mieszkańców.

Żadne z państw kolonialnych nie liczyło się z naturalnym podziałem etnicznym, wydzielając kolonie pod linijkę, co widać na mapach, gdzie niektóre granice państw afrykańskich są aż nienaturalnie proste. Niejedne plemiona znalazły się w różnych koloniach, a teraz w rezultacie — w różnych państwach; w innych zgrupowano szczepy, które zawsze były sobie wrogie i do dzisiaj takie pozostały. Przykładem szczególnie jaskrawym jest najludniejsze państwo Afryki — Nigeria, kraj około 250 plemion!

Jeśli zatem widzi się walki i właśnie między plemionami w łonie poszczególnych państw, to trzeba też wiedzieć, że są one nie wynikiem uzyskania niepodległości przez kraje Afryki lecz rezultatem epoki kolonializmu, jego nie liczenia się z rzeczywistością tego kontynentu. Bo nie o los ludności rodzimej kolonializmowi chodziło, tylko o podział bogactw.

Stłumione przez kolonializm a nie usunięte przyczyny odwiecznych konfliktów, ujawniają się w warunkach nie-

podległości z większą jeszcze siłą. Doszedł bowiem element możliwości walki o wpływy, o władzę. Nacisk afrykańskiej obyczajowości plemiennej w warunkach niepodległości prowadzi do szczególnie niepożądanych rezultatów. Np. urzędnik czy minister, w myśl zwyczajów plemiennych i szczytowych, musi dbać o swoich krewnych, którzy mają prawo być na jego utrzymaniu.

Od tego zaś niedaleka jest droga do chęci bogacenia się, co wielu Afrykańczykom wydaje się naturalne, jako że w latach przed uzyskaniem niepodległości ludność oczekiwała zasadniczej zmiany swojej sytuacji w okresie kolonialnym. Oczekiwała zbyt wiele. Po siedmiu latach od pamiętnego roku 1960, który to dzisiaj określa się rokiem wybuchu niepodległości okazało się, że lepszego życia starcza tylko dla nielicznych. W większości państw afrykańskich urzędnik państwowy otrzymuje taką samą pensję jak jego brytyjski, francuski czy belgijski poprzednik, bez względu na to, czy państwo na to stać lub nie.

90 procent ludności Afryki utrzymuje się za życia, mając do dyspozycji mniej niż wynosi minimum kosztów utrzymania. Nie ma na świecie drugiego takiego kontynentu! Inaczej nie było też w czasach kolonialnych. I nie szybko będzie lepiej, skoro — według danych Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ — ludność Afryki zwiększa się rocznie o 2 procent, a produkcja żywności tylko o 1.

KTO MA KIEROWAC GOSPODARKĄ

Nielatwo pozbyć się „opieki” monopoli. Bo kto zajmie się organizacją wydobycia bogactw, kto zastąpi teraz natchmiast fachowców? Państwa kolonialne uczyniły wszystko, żeby Afrykańczyków pozbawić możliwości kształcenia właśnie kadr technicznych. Jeśli już nie sprzeciwiły się kształceniu poniektórych ludzi, to rozbudzały wśród nich ambicje przede wszystkim humanistyczne. Dlatego łatwiej znaleźć w Afryce wykształconego polityka czy filozofa niż inżyniera lub technika.

W skrajnych przypadkach wygląda to aż przerażająco. W 3,5 — milionowym Czadzie, po uzyskaniu niepodległości, było 2 miejscowych lekarzy, 3 prawników i jeszcze 7 innych osób z wykształceniem uniwersyteckim. Kongo miało jednego lekarza Murzyna na ponad 14 milionów wówczas mieszkańców. W Zambii (3,5 mln. ludności) znajdowało się 100 osób z wykształceniem uniwersyteckim i 1000 ze średnim.

Kadry rodzimych fachowców dopiero się kształcą. Jeszcze ciągle jest ich niedużo i długo będzie brakować. Można mieć nadzieję, że spośród nich wyłonią się ludzie, którzy w przyszłości poprowadzą gospodarkę Afryki. Ale nie tylko od nich zależy, jak będą mogli pokierować swoim kontynentem.

TADEUSZ KACZMAREK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 88 (7205) 15 IV 1967



Wydawnictwa Poznańskie

Michał Choromański — „Schodami w górę, schodami w dół”. Powieść. Str. 398. zł. 28.

Tymoteusz Karpowicz — „Kiedy ktoś zapuka” (5 utworów dramatycznych). Str. 386. zł. 25.

Eduard Klein — „Transport złota”. Powieść, przekład z niemieckiego Edwarda Herberta. Str. 220. zł. 21.

Wiesław Rogowski — „Trójka ze sprawowania”. Powieść. Str. 222. zł. 17.

Teresa Jakimowicz — „Ratusz poznański”. Przewodnik. Str. 52 + 50 ilustr. zł. 10.

Eliasz Rajzman — „Spalony gołąb”. Wiersze. Str. 64. zł. 10.

„Kronika miasta Poznania” 1967. nr 1. zł. 7.

OSTATNI SEZON W SZWATGARII

BOGDAN RUTHA

March, jak się pokazało, był jeszcze przyjacielem WALTERA CANARISA, szefa hitlerowskiego wywiadu, von PAPENA, SEECKTA, i innych doradców Hitlera, dzięki jego wpływowi Niemcy uzyskali cichą zgodę rządu w Madrycie na zbudowanie zakonspirowanych baz i magazynów broni w Hiszpanii. Franco już w pierwszym dniu wojny miał wszystko pod ręką, bez tej pomocy rebelia nie trwałaby dłużej, niż dwa tygodnie. Zaczęłam lepiej rozumieć pierwsze sukcesy faszystów w lipcu i sierpniu tysiąc dziewięćset trzydziestego szóstego roku, lecz z drugiej strony nie mogłem pojąć, jak to było możliwe w kraju rządzonym przez postępowy rząd, Pitz na to powiedział, że trzeba znać Hiszpanię, ten jedyny anachronizm na kontynencie, żeby zrozumieć to, i wiele innych jeszcze rzeczy, i że bazy i magazyny ukryte były w starych, zabytkowych kościołach, w klasztorach w fabrykach makaronu, że broń przywożono nie bezpośrednio, lecz przez Austrię, Luksemburg, te najsolidniejsza na świecie melinę handlarzy bronią, i że właśnie „Reina” tę broń woziła, a gdy już wybuchła wojna, bardziej opłacało się wozic broń republikanom, broń i żywność. Jeżeli już mowa o „Reinie”, powiedział Pitz, to warto wspomnieć o pewnym wydarzeniu, co do którego jednak zastrzegł się, nie wie nic pewnego. Dziewiętnastego października tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego samoloty Condora miały podobno zatopić „Reinę” na Morzu Śródziemnym, między Palma na Balearach, a Tortosa — wiozła żywność dla Hiszpanii — miała to być sprawa Marcha, który przedtem przez swych agentów zwabił na jej pokład pewnego cackiego wroga Franco. Według „El Soldado de la Republika” był to jakiś generał, „Our Fight” utrzymywał, że nie generał, lecz premier rządu hiszpańskiego, i sekretarz Unión General de Trabajadores-Largo Caballero Francisco, „Vencemos” stwierdził, że poprzednie wiadomości były fałszywe, onieważ gazety padły ofiarą faszystowskiej prowokacji w związku z zamiarem rzekomego połączenia się UGT

z CGTU, Confederacion General del Trabajo Unitaria z Powszechną Jednościową Konfederacją Pracy, centralną związkową, pozostającą pod wpływem komunistów... — było jasne, że Pitz postanowił słyszeć swój głos, na dowód pewnie, że nie śpi — powiedział jeszcze, że albo „Reinę” rzezywiście zatopiono wtedy i ta jest innym statkiem, przamalowanym na wzór tamtego, albo wszystko to nie jest prawdą, chociaż jego zdaniem, coś jednak w tym jest.

Byłem niemożliwie śpiący. Co mówił, dochodziło do mnie raczej jako chrząst, szum, jako monotony szmer, jakby deszczu. mówił zupełnie jakby padał deszcz. Ciężkie powieki ledwie chciały mi się unosić. Niech gađa, pomyślałem, dopóki gada, wiem, że siedzi, i nie wpadł do wody. Jest śpiący, musi uważać gdzie płynie, żeby nie wpakował tej krypy razem z nami w łapy seguridad. Niech sobie gada. Nie można żądać od niego jakiejś przesadnej pedanterii, ani ładu w tym, co mówi — może zresztą to wszystko ma sens i on dobrze mówi, że zmęczenia nie byłem niczego pewny — tacy dwaj faceli jak Pitz i ja, powinni natychmiast iść spać, a nie wyjaśniać jeden drugiemu jakieś i tak dość zagmatwane historie.

Opowiedział mi jeszcze o tym i owym: że przeczuli go Pitz — jeden Polak z Poznańskiego, który ostatnio walczył w czternastej Brygadzie Międzynarodowej, błędnie napisał jego imię kijem na piasku, i tak już zostało, tylko Francuzi piszą poprawnie — w rzeczywistości jest Picem, pic jak wiadomo znaczy góra, albo dzieciół; może dać głowę, że ja uprę się przy dzieciolu, niech będzie, jemu, Pitzowi, jest wszystko jedno, może być dzieciół, mogą go nazywać nawet dziką świnia, jemu to nie robi różnicy, nie będzie mi tłumaczył dlaczego, ponieważ nie chce robić mi przykrości na środku Morza Śródziemnego, co zaś do „Reiny” to ten nałot na nią dokonali bosze — najpewniej Obergruppenführer z pajacem dali znać boszom na Balearach — a jeżeli nie bosze, to była to sprawa syna Mussoliniego, od niedawna rozbija się tu, dowodzi eskadrą makaroniarzy, utrzymujących w tym miejscu blokadę, szczeniak jego zdaniem mógł to zrobić, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę cholerny harmider jaki robili, z minimalnym skutkiem — a może właśnie o to chodziło? cda.

10 lat
dobrej roboty
studenckich
przyjaciół ONZ

15 kwietnia 1957 r. założono w Warszawie Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych (SSPONZ). Jak z samej nazwy wynika głównym celem Stowarzyszenia jest propagowanie idei działania najbardziej powszechnej organizacji międzynarodowej — ONZ. W środowisku akademickim polskie Stowarzyszenie jest członkiem ISMUN-u (Międzynarodowego Ruchu Studenckiego na rzecz Narodów Zjednoczonych).

W ciągu 10 lat działalności w środowisku studenckim ta wprawdzie niewielka liczba (najliczniejsze z kół SSP ONZ mają po około 100 członków), ale o wyrażnie sprężynowanych zainteresowaniach członków organizacji, odegrała poważną rolę w rozwijaniu wiedzy o ONZ. Uniwersalność Organizacji Narodów Zjednoczonych narzucała SSP ONZ obserwację i interpretację najróżnorodniejszych aspektów polityki międzynarodowej. Podstawą formą wyrażania opinii na wszelkie ważne wydarzenia światowe są prelekcje połączone z dyskusjami. Szerzą platformę stanowią ogólnopolskie i międzynarodowe seminaria. Na forum międzynarodowym polskie Stowarzyszenie jest jednym z najaktywniejszych, co uwidacznia się od lat w jego silnej pozycji we władzach ISMUN-u. Uznanie zdobyło sobie nasze SSP ONZ głównie dzięki rzeczowości i konsekwentnej propagandzie międzynarodowej polityki naszego kraju.

Spośród kilkunastu kół Stowarzyszenia, działających na terenie kraju, koło poznańskie od kilku lat należy do najlepszych. Jest to przede wszystkim następstwem systematyczności i konsekwencji w pracy oraz wyszukania nowych, interesujących form. Poznań był m. in. inicjatorem prelekcji o tematyce dotyczącej ONZ i innych zagadnień międzynarodowych w liceach ogólnokształcących. Również jako pierwszy wprowadził cenny element uzupełniający do wszelkich odczytów i prelekcji — aktualne filmy dokumentalne. Od lat działają też kluby konwersacyjne języków obcych: angielskiego, francuskiego i niemieckiego, otwarte oczywiście dla wszystkich studentów. Zajmując się głównie problematyką niemiecką, koło poznańskie nie stroni od innych, współczesnych zagadnień międzynarodowych: np. trwający od stycznia br. cykl spotkań i prelekcji o kontynencie azjatyckim.

A. K.

Gaz konkuruje z węglem

Magistrale do Konina i Piły

Polskie gazownictwo nakładem siedmiomilowe buty: w roku 1938 wydobyłszy pół miliarda metrów sześć. gaz ziemny, obecnie — ponad 3 miliardy, a za 7 lat — w roku 1975 — wydobyjemy 15 miliardów metrów sześć. Oblicza się, że w roku 1985 Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego w Warszawie dysponować będzie 35 miliardami metrów sześć. paliwa gazowego rocznie!

Do tego też czasu trzeba będzie wybudować — kosztem 46 mld. zł — ponad 8 tys. km gazociągów dalekosiężnych i ponad 30 tys. km sieci rozdzielczej w miastach i na wsi. Dzięki rozwojowi gazownictwa będzie można zaoszczędzić miliony ton węgla.

Okazuje się, że koszt ogrzania np. wody zużytej w ciągu doby przez 1 mieszkańca przy użyciu gazu ziemnego lub koksowniczej wynosi tylko od 1 zł 10 gr. do 1 zł 40 gr. na dobe. podczas gdy ogrzanie tej samej ilości wody przez centralną kotłownię kosztuje ponad 3 zł 30 gr. Jeszcze większe korzyści daje paliwo gazowe w przemyśle. Jest więc o co zabiegać. „Mniej węgla, więcej gazu” — tak brzmi popularny slogan budowniczych naszych gazowni i gazociągów.

Mamy obecnie w Polsce 186 tzw. gazowni lokalnych, z których 119 stanowią małe, przestarzałe już zakłady i zakładyki o ograniczonej mocy produkcyjnej. Trwa jednak rozpoczęta przed kilku laty akcja modernizowania tych starych gazowni i budowy nowych, bardziej nowoczesnych wirtuoznie cennego paliwa. Prowadzi ją przedsiębiorstwo „Gazobudowa” z siedzibą w Zabrze. Śląska „Gazobudowa” obejmuje zasięgiem swej działalności całą Polskę. W bieżącej pieciolatce przedsiębiorstwo to ma wybudować 23 tys. km sieci gazociągów dalekosiężnych i miejscowych. Nie jest to zadanie proste jeżeli weźmie się pod uwagę fakt że np. ułożenie 100 m gazociągu na bagnistych terenach nie jest łatwiejsze niż przebiecie 100 m przewodu w kopalni „na dole”. Tego przynajmniej zdania są fachowcy gazowni.

Również w bieżącej pieciolatce w wybudowana zostanie w Czeszochowie największa w

kraju tłocznią do dostarczania gazu dla Łodzi i Warszawy oraz inna tłocznia — w Lubawie. Nowe gazociągi łączyć Puławę z Warszawą, Tarnów ze Skawiną, Opole z Wrocławiem i Piotrków z Łodzią. W Krakowie, Rzeszowie, Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu i Gdańsku powstana oddziały tego przedsiębiorstwa-giganta.

Jak podaje „Życie Warszawy” (nr 88. C), w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego odkryte zostały znaczne, jak na nasze warunki, złoża gazu ziemnego. Dotychczas geologowie udokumentowali kilkadziesiąt mld m sześć gazu, zawierającego około 40 proc. azotu. Wartość opałowa tego gazu wynosi 4,5 tys. — 5 tys. Kcal (gaz z Podkarpacia — przeszło 8 tys. Kcal.). Fachowcy orzekli, że rozprowadzanie 1 — 1,5 mld. m sześć gazu rocznie do odbiorców nie da się zapewne wcześniej zrealizować niż za 5 lat.

Na razie przewiduje się budowę gazociągu magistralnego przez Kalisz do Turka i Konina z odgałęzieniem do Koła oraz drugiego gazociągu, przez Śrem do Poznania i Piły. Już obecnie w rejonie Poznania i Piły istnieje nie zaspokojone zapotrzebowanie na gaz, które do roku 1970 dojdzie do 150 mln m sześć rocznie. Po 1972

r. deficyt gazu grozi również w samym Poznaniu. Zatem wybudowanie gazociągu w kierunku Piły jest z tego punktu widzenia niezbędne. Inwestycja ta kosztować będzie około 450 mln. złotych.

Duże znaczenie gospodarce ma też budowa gazociągu w kierunku Konina. W zagłębiu konińsko-tureckim istnieje wiele dużych zakładów przemysłowych już zużywających paliwa płynne. rozpoczęto też budowę nowych fabryk, które zgodnie z projektami mają w niedalekiej przyszłości pochłaniać duże ilości tych paliw.

Najpilniejszym zadaniem jest jednak doprowadzenie gazu do elektrowni Adamów. Na trasie gazociągu do Konina leży także kilka miast, przede wszystkim Kalisz. W Kaliszu będzie można zlikwidować nie rentowną gazownię, umożliwiona zostanie również gazyfikacja Turka, Konina i Koła.

W ten sposób można będzie łączyć w kierunku Piły i Konina wveksploatawać z odkrytego złoża kilkadziesiąt milionów m sześć gazu rocznie. Koniec nie jest zatem zaplanowanie budowy do roku 1970 dalszych rurociągów na terenie woj. poznańskiego, bądź też w kierunku Wrocławia i woj. szczecińskiego. (at)

FILM Na końcu jest strach

„OSTATNI BRZEZ” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: John Paxton, James Lee Barrett. Reżyseria: Stanley Kramer. Wykonawcy: Gregory Peck (Dwight Towers), Ava Gardner (Moira Davidson), Fred Astaire (Julian Osborn), Anthony Perkins (Peter Holmes), Donna Anderson (May Holmes), John Tate (admiral Bridie) i inni.

Ten film wyprodukowany w 1959 r. miał prawdopodobnie o wiele większą wymowę wówczas niż dzisiaj. Od tego czasu przesyłaliśmy takie wydarzenia jak konflikt w basenie Morza Karaibskiego, żyjemy od paru lat wobec trwającej wojny wietnamskiej — to są dla nas doświadczenia, że człowiek nie musi unicestwić cywilizacji, którą stworzył, nie musi zmasakrać swego gatunku z powierzchni ziemi. Od tego czasu zawarto kilka ważnych układów (jak układ o zakazie doświadczeń atomowych), które także wpłynęły na uspokojenie ludzkości.

Film powstał wtedy, gdy chyba nastroje atomowej paniki były na świecie najsilniejsze i dlatego kto wie czy nie przyczynił się także znacznie do poprawy sytuacji tworząc właściwy klimat ostrego napięcia wobec broni masowego zniszczenia. Do nas film ten dotarł z tak dużym opóźnieniem nie z naszej winy. To Departament Stanu długo nie zezwalał na sprzedaż filmu do krajów socjalistycznych.

Film i dzisiaj robi niemałe wrażenie. Opowiada on o okresie tuż po wojnie atomowej, w której zniszczona została cała północna półkula, a na południowej ocalała jedynie Australia. Ale i tam życie nie trwało dłużej niż 5 miesięcy. Zbliżają się bowiem opady radioaktywnych pyłów, przed którymi nie ma ratunku. Do tego ostatniego brzęgu ludzkiej egzystencji przybija amerykański podwodny okręt atomowy, który ocalał na Pacyfiku. Załoga włącza się w nurt ostatnich miesięcy życia. Następnie okręt odbywa rejs do brzegów Ameryki, by sprawdzić kto nadaje tajemnicze sygnały i określić zasięg śmiercionośnego promieniowania. Oglądamy pustą, umarłą San Francisco, takież gigantyczne zakłady w San Diego. Są to najmocniejsze obrazy filmu. Wspaniałe pomniki cywilizacji — bez ludzi, bez życia.

Cały film dzieje się wszakże w

scenerii niemal normalnej (nie-mal, bo np. samochody wyszły z obiegu, Australia nie ma przecież własnej ropy naftowej), ludzie zajmują się codziennymi sprawami. To jest dobre założenie filmu. Czy można bowiem w ciągu tych ostatnich miesięcy zajmować się czymś innym niż normalnie? Trzeba przecież spać i jeść, sprzątać i pracować, nie ma na to rady. I tak się też dzieje, ale przecież widać podskórny dążeń każdego, by jak najlepiej te ostatnie chwile wykorzystać. Każdy właściwie chciałby tak te dni przeżyć, by pozostało mu wspomnienie czegoś najlepszego.

Ale wszystkich drąży strach, który zdaje się być ostatnim wielkim uczuciem człowieka wobec śmierci. Nikt nie potrafi się od niego uwolnić i wszyscy w filmie jakają się, co ma wyrazić zarówno ich codziennosc, jak i przejęcie wobec nadchodzącego dramatu. Oczywiście, reżyser przesadził i stepił efekt, który pomyślał dobrze. Nikt nie potrafi się wyzwolić od myśli iż ta kąpiel w morzu jest ostatnia, iż ostatnia ta miłość, ta butelka whisky, to spożycie na dziecko. Nastrój ostatnich dni jest oddany mocno i przekonująco.

Aktorska strona filmu jest zupełnie dobra, mimo zaangażowania szeregu gwiazd, które raczej nie pozwalają się przyzwyczaić do myśli, że oglądamy ostatnie chwile człowieka na ziemi. Nieznani aktorzy byłiby w tym przypadku właściwsi. Niestety, gwiazdy w dodatku muszą w kilku niemałych fragmentach wypowiadać dialogi tak banalne i konwencjonalne, że nie podnosi to bynajmniej ich aktorstwa.

Ale dobrze, że możemy ten film zobaczyć, albowiem nigdy nie dosyć dobrej propagandy przeciwko wojnie, zwłaszcza atomowej. No i propagandy przychodzącej z tamtej strony, skąd nieczęsto daje się wybrać coś, co by nie było zabarwienie czerwonym niebezpieczeństwem. Kramer odważnie i uczciwie odzwyczaił takie właśnie sugestie zawarte w książce, która stała się podstawą filmu i jego sugestii, co do przyczyny katastrofy streszcza się w zdaniu: „Jakiś szaleńiec nacisnął na guzik”. Dzięki temu film mógł odnieść sukces ogólnosiwiatowy i zrobić dobrą robotę w dziele obrony pokoju.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Gapiszon w cyrku”; 17.10 — dla młodych „Zwierzęcie domowe” (odc. II); 17.30 — „Przy fabryce”, program z cyklu „7 milionów młodych”; 18.20 — Kino Krótkich Filmów; 18.45 — „Eureka”; 20 — rep. filmowy „Śladami ucieczki”; 20.20 — Teatr TV „Ojciec” Artura Strindberga, wśród wykonawców: A. Lapiński i Z. Mrozowska; 22 — rep. filmowy Tele-Aru „Szlakiem obalonych drzew”.

WTOREK: 10 — „Panny w lesie”, film polski; 15.25 — przysposobienie rolnicze „Przystępujemy do budowy”; 17.05 dla młodych „Zrób to sam” i „Co dalej, ósma klasa”; 18.35 — „Gawędy o współczesności” — przed kamerami — prof. dr K. Gryzbowski; 20 — „Wózek” — film tv z cyklu „Dzień ostatni, dzień pierwszy”; 21.10 — „Panny w lesie”, film.

ŚRODA: 10 — film „Kobiety i samochody” („Święty”); 16.35 — PKF; 17 — dla młodych „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — Wszelchnia tv „Nowy lek”, z cyklu „W pracowniach polskich uczonych”; 18.20 — „Jazz w Fi-harmonii” — program R. Waschki; 18.50 — „Czaracie złoto” — program red. ekonom.; 20 — „W pracowniach poznańskich naukowców”; 20.15 — Mały Teatr TV — „Wyroku nie będzie” M. Rutkowskiego; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — „Kobiety i samochody” („Święty”).

CZWARTEK: 16 — tv kurs rolniczy — „Ochrona roślin olejnych i włóknistych”; 16.45 — dla dzieci — Kino „Ptyś”; 17.05 — dla młodych „Liga Entuzjastów Warkacji”; 17.35 — „Tramp”; 20 — TV Przegląd Kulturalny; 20.20 — „Inspektor i noc”; film bułg.

PIĄTEK: 10.10 — „Człowiek z przeszłością”, film radz.; 17 — dla młodych „Nasze podwórka” z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół”; 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe” (odc. VII); 17.55 — Wszelchnia tv „Niedyskrecja papierosów”; 18.25 — „Wielokropek”; 18.50 — „Między nami, sąsiadami” — progr. w rocznicę podpisania polsko-radzieckiej umowy; 20 — Kronika Tygodnia; 20.15 — „E-cina” — wg opowiadania Guy de Maupassanta; 21 — „Niespokojne szczęście” — operetka; 22.10 — Magazyn Medyczny.

SOBOTA: 10 — „Ulica ubogich kochanków”, film włoski; 14 — Uroczyste zebranie, poświęcone rocznicy urodzin Lenina. Transmisja z Pałacu Zjazdów na Kremlu; 16.20 — dla nauczycieli: „Nierówny start”; 17.05 — dla młodych „Konkurs 5 milionów”; 18.30 — „Po szóstej” — młodzieżowy klub tv; 19.30 — Monitor; 20 — „Studio Uno”, tv progr. rozrywk. prod. włoskiej; 20.55 — „Okrutny mąż” z serii „Błękitny ekran”; 21.40 — Sport; 21.50 — „Ulica ubogich kochanków”, film.

NIEDZIELA: 10.10 — „Śladami kpt. Cooka” (odc. IV); 11 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w skokach do wody; 12.40 — „Najpiękniejsze głosy świata” — progr. muz.-estr.; 13.35 — „Zakochani z Ostendy” — film belgijski; 14 — dla dzieci „W naturze nie ma linii prostej” — program poetycko-baletowy; 14.20 — dla dzieci „Tajemnica Muzeum Narodowego” J. Wilkowskiego z cyklu: „Ula i świat”; 14.50 — „Wielka gra” — jeleturniej; 16 — „Krasyczyn” z cyklu „Piórkami i węglem”; 16.45 — PKF; 17.45 — Studio 63 — „Pochwalone niech będą ptaki” w/g tekstów K. I. Gałczyńskiego. Wśród wykonawców: Z. Kucówna, B. Kobiela J. Kobuszewski; 19.05 — „Okno” z serii „Klub prof. Tułki”; 20 — Lista śpiewające — „Wielki biały okręt”. Teksty: A. Osiecka; wykonawcy: H. Skarżanka, M. Zawadzka, K. Sienkiewicz, M. Milecki; 20.30 — „Paryski listonosz” — film franc.; 22.15 — Sport.

GO NINJA

Szczęśliwi posiadacze motocykli czy samochodów, którzy mieli kie-dykolwiek nieszczęście być poszkodowanymi w wypadku nieraz się z tym spotkali. Jeśli są ubezpieczeni w PZU i należą im się odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności cywilnej, to załatwiają sprawę we własnym zakresie, a później przedkładają PZU rachunki, by otrzymać należność za remont pojazdu. Jednak tak się nie dzieje, że PZU w takich przypadkach stwierdza iż rachunek jest — jak to się nieładnie mówi — zawyżony. Wtedy PZU umniejsza o kwotę zawyżenia rachunku wysokość odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu. Tak też postąpił PZU — jak pisze o tym J. Czaplarska w „Motorze” — w artykule pt. „PZU uczy myśleć” — wobec jednego ze swoich klientów na Kielecczyźnie.

Nietypowe było jednak zakończenie nie sprawy. Poszkodowany nie zgodził się z decyzją PZU.

„Wyszedł z prostego założenia — pisze autorka, że jeśli nawet pretensje PZU do warsztatów prywatnych za nieprawidłowe rachunki są słuszne, temu poszkodowanemu, który musiał te rachunki zapłacić, należało się pełne odszkodowanie, zgodne z rzeczywistością, doniesionymi kosztami. I wniósł do sądu podwództwo cywilne przeciwko PZU o niewypłacenie różnicy”.

PZU oczywiście bronił się przed pretensjami poszkodowanego. Tym razem jednak bez skutku.

„24. II br. sąd — czytamy — zasądził od PZU na rzecz powoda owe 5 375 zł (bo o taką kwotę chodziło — przyp. lekt.) wraz z 8 proc. odsetek od chwili wniesienia podwództwa. a także obciążył PZU kosztami procesu. Wyrok jeszcze nieprawomocny, otrzymał rvgor natękmiasławowej wykonaności. W uzasadnieniu sąd odkrył przed PZU zasadę prawną, która ra znali już starożytni Rzymia

PZU musi zapłacić

nie, że poszkodowanemu należy się od winnego wyrządzenia szkody (lub od instytucji, która odpowiedzialność za szkody na siebie przymuje), całkowite odszkodowanie. I nie jest jego sprawą sprawdzanie prawidłowego wystawienia rachunku za naprawę wnikłej szkody. Nie ma na to ani środków ani możliwości, ani też fachowego przygotowania”.

Tak więc jest precedens. Może więc wreszcie poszkodowani właściciele pojazdów będą otrzymywali od PZU zawsze sumy zgodne z przedłożonymi rachunkami.

LEKTOR

PRAWIE 3 MILIONY

Wielkopolska okazała się w praktyce atrakcyjnym terenem turystycznym, o czym świadczą m. in. liczby o zainteresowaniu naszym regionem. Tylko w ubiegłym roku, w trzech podstawowych formach ruchu turystycznego uczestniczyło w województwie poznańskim 2 843 600 osób, z czego na tzw. pobyty przypada 168 000, wycieczki — 275 000, i wypoczynek świąteczny — 2 400 000 osób. Liczba ogólna jest o 17 proc. wyższa niż w 1965 roku.

DOBA HOTELOWA

Co kraj to obyczaj. Większość polskich hoteli zaczyna dobę o godz. 18. Są również takie, które dobę hotelową liczą od innej go-

Kalejdoskop turystyczny

dziny. W Związku Radzieckim nie stosuje się natomiast stałej doby hotelowej. Goście płacą za okresy 24-godzinne licząc od chwili zajęcia pokoju.

NOWE FOLDERY

Bardzo operatywnie pracuje Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu, należący do produkcyjnych w kraju. WOIT przygotowuje dla turystów szereg atrakcyjnych wydawnictw. Jeszcze przed sezonem ukażą się: „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” (folder) i mapa turystyczna powiatu poznańskiego. Do druku oddane zostały

foldery: „Września i okolice”, „Nowy Tomyśl i okolice”, „Wągrowiec i okolice”, „Leszno i okolice”, „Kalisz i okolice” oraz „Kórnik — Rogalin — Zaniemyśl”.

INDYWIDUALNE

DO BULGARII I NA WĘGRY

Biura podróży wyznaczone przez GKKFiT oraz NBP, przystąpiły już do przyjmowania zgłoszeń turystów udających się indywidualnie do Bułgarii lub na Węgry. Szczegółowe informacje dotyczące wysokości sum sprzedawanych dewiz i trybu załatwiania tych spraw były już na łamach „Głosu”. Dzisiaj pragniemy jedynie przypomnieć, że obsługę indywidualnych turystów do wspomnianych wyżej państw prowadzą w Poznaniu: Orbis (ul. Świerczewskiego 14), Sports-Tourist (ul. Ratajczaka 44), Biuro Turystyki PZM (ul. Libelta 26), BTZ PTTK (Stary Rynek 90) Turysta (ul. Wodna 23) Gromada (ul. Dąbrowskiego 32). Zwracamy również uwagę, że biura prowadzą podwójną kolejność przydziału dewiz. W pierwszej kolejności będą mieli zagwarantowane dewizy ci, którzy bezpośrednio przez biura załatwiać będą wszystkie formalności, z paszportowymi włącznie, a w drugiej otrzymała dewizy ci, którzy wszystko załatwią we własnym zakresie a do biur zgłoszą się jedynie po dewizy. (d)

Efekty przeszczepów nerek

Dr Joseph Muray przedstawił na konferencji w Uniwersytecie „Duke” dane statystyczne na temat przeszczepów nerek. Według tych danych, obecnie żyją na świecie 600 ludzi z przeszczepioną nerką. Dokładna analiza danych wskazuje:

1. Od 1950 r., kiedy to po raz pierwszy opracowana została metoda przeszczepiania nerek, dokonano około 1 000 operacji przeszczepienia nerki.
2. Blisko połowa tych ludzi zmarła. Przeważnie jednak zmar-

li ludzie, którzy otrzymali przeszczep w ciągu pierwszych 10 lat tej praktyki (tzn. między 1950 a 1960 rokiem).

3. Dwie trzecie liczby pacjentów, którzy otrzymali przeszczep nerek w ciągu ostatnich pięciu lat żyją.
4. Około 40 procent przeszczepów wzięto ze świeżych zwłok ludzkich.
5. Najlepsze wyniki otrzymano z przeszczepami wykonanymi między bliźniakami jednojajowymi, bliźniakami lub bliskimi krewnymi. (PAP)

Spółdzielcy wspierają zborke na rzecz pomnika w Gnieźnie

Niedawno pisaliśmy o pierwszych wynikach zbiórki pieniężnej załóg zakładów pracy Poznania i Wielkopolski, a także i spoza naszego województwa na rzecz budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Znaczący wkład finansowy w dzieło realizacji budowy pomnika daje Spółdzielczość.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Gnieźnie przekazała na konto Komitetu Budowy Pomnika — 5 000 zł, tę samą kwotę zgłosiła Spółdzielnia Pracy „Ozdoba”, w których. Listę tych ofiarodawców otwiera

również z Gniezna. Akcję zbierania funduszy na realizację budowy wsparty m. in. następujące spółdzielnie: Ogrodnicza z Ostrowa Wielkopolskiego, Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna z Poznania, „Reklamodruk”, Wielkopolskie Studium Muzyczne, Miejska Spółdzielnia Pracy „Guma” z Poznania.

Na konto komitetu napływają też dary pieniężne od prywatnego handlu i rzemiosła. Na liście ofiarodawców znalazł się warsztat rzeźbiący Edwarda Sieradzkiego z Poznania, drógier Franciszka Filegiera z Witkowa. Swój drobny oszczędności przekazała także Komitetowi Budowy Pomnika szereg osób prywatnych. Listę tych ofiarodawców otwiera

Wincenty Stanisławski z Gniezna. Są na niej też m. in. nazwiska: Stanisława Jaszczyna z Fordonu, woj. bydgoskiej, Tadeusza Romanowskiego z Kostrzyna Wlkp. i Elżbiety Skarbek z Dolska.

Przy okazji prostujemy przeoczenie. W poprzedniej informacji o zbiorce funduszy na rzecz pomnika, podaliśmy mylnie nazwę ofiarodawcy, podaliśmy mylnie nazwę Zakładu Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Na zakończenie, przypominamy tradycyjnym zwyczajem numer konta, na które można wpłacać dary pieniężne na rzecz budowy pomnika — PKO I O/M w Poznaniu 5-9-1250.

Zakłady pracy pomagają

Imprezy w Wielkopolsce

Przygotowania do XX Wyścigu Pokoju przebiegają w naszym województwie planowo. Podobnie jak w minionych latach, dużo uwagi do sprawnego przebiegu wyścigu na terenie Wielkopolski przywiązują podkomitety w powiatach, przez które wiedzie trasa.

Wszystkie komisje poznańskie Komitetu Etapowego pracują bardzo intensywnie. Dokonano już lustracji całej trasy, w opracowaniu są projekty dekoracji, ukazuje się specjalny znaczek pamiątkowy (metalowy) z poznańskiego etapu, kończy się przygotowania programu imprezy na Stadionie im. 22 Lipca, poprzedzającej przyjazd kołarzy.

Jak zwykle ofiarne włączyły się do pomocy wielkopolskie zakłady pracy. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość z komisji nagród, że 54 zakłady pracy i instytucje z Poznania oraz województwa przekazały już sumy przeznaczoną na nagrody, a 6 zakładów ufundowało nagrody rzeczowe.

Tegoroczny Wyścig Pokoju budzi szczególnie wielkie zainteresowanie w Wielkopolsce wśród całego społeczeństwa. W najbliższym wyścigu ma szansę jechać w reprezentacji m. in. dwóch reprezentantów Poznania: M. Kegel i Z. Czechowski.

Wyścig Pokoju poprzedzony zostanie wieloma kolarskimi imprezami.

Celem spopularyzowania kolarstwa wśród poznańskiego młodzieży DKKFIT Poznań-Wiła oraz Lech Poznań organizują 3-etapowy wyścig, w którym uczestniczyć mogą chłopcy urodzeni w latach 1951-53, mieszczący w Polskim Związku Kolarskim. Pierwszy etap rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę na trasie Poznań - Sreniawa - Poznań (długość 22 km, start i meta przy ul. Rawickiej o godz. 8.30). Do udziału zgłosiło się około 250 młodych entuzjastów tej dyscypliny. Lech wywstawi 62 kołarzy. Stomil - 45. Warta - 44. Victoria Jarocin - 13. Polonia Piła - 11 itd.

II etap rozegrany zostanie 1 Ma ja, a III - 11 czerwca. Oba będą wyścigami ulicznymi, na trasie ulic: Robocza, Fabryczna, Pradzińskiego, Sikorskiego, Czarnieckiego, Robocza (długość 25 km).

Dla uczczenia Świeta Pracy na wyżej wspomnianej trasie odbędzie się z okazji wyścigu dla chłopców urodzonych w latach 1950 i młodszych, posiadających licencje zawodnicze. Wyścig długości 45 km, będzie miał 5 lotnych finiszów.

Również 1 Maja na stadionie ka

Brawa dla szachistów Lecha

Po raz dziesiąty odbył się drużynowe mistrzostwa Polski kołarzy w szachach. W ostatnim turnieju w Ustroniu uczestniczyło 8 drużyn, reprezentujących poszczególne górnice okręgi kolejowe. Walka o puchar przechodziła toczy się przede wszystkim pomiędzy najsilniejszymi reprezentacjami - Poznań i Katowice. Po dwuletniej przerwie cenna nagroda powróciła do stolicy Wielkopolski, dzięki zwycięstwu w ostatnim turnieju DOKP Poznań. Szachistami Lecha zdobyli mistrzostwo Polski po raz siódmy. Puchar przelazł na własność tej drużyny, która odniosła trzy kolejne zwycięstwa.

Barw Lecha w Ustroniu bronili: Z. Doda, Cz. Kedziór, B. Różański, R. Bernard, J. Frala i K. Stojński. (X)

dalekopisem

GAŚIOREK I LEWANDOWSKI W POLFINALE TURNIEJU W CANNES

Reprezentanci Polski Gaśiorek i Lewandowski zakwalifikowali się do półfinałów międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes. W pojedynkach ćwierćfinałowych Gaśiorek pokonał Francuza Moreau - 6:1, 7:5, a Lewandowski wyeliminował Belgę Homberga - 6:4, 5:7, 6:2.

Przeciwnikami Polaków będą dwaj Rumuni Marmureanu i Nastase. Pierwszy wygrał w czwartek z Australijczykiem Brownem - 7:5, 9:7, a drugi pokonał Austriaka Schultheissa - 6:1, 6:2.

KOSZYKARZE IGNIS ZDOBYLI NAGRODĘ „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

Rewanżowe spotkanie Pucharu Europy Zdobyców Pucharów o nagrodę „Przełazu Sportowego” w koszykówce mężczyzn między Macabi Tel Aviv i Ignis Varese, zakończyło się zwycięstwem drużyny Ignis - 68:67. Ponieważ pierwszy mecz wygrał zespół Ignis 77:67, on też zdobył nagrodę „Przełazu Sportowego”. (b)

ELIMINACYJNY WYŚCIG

W czwartek rozpoczął się tradycyjny szosowy wyścig kolarski o Puchar Rumunii. Tym razem impreza ta jest eliminacją kołarzy rumuńskich przed Wyścigiem Pokoju. Na podstawie rezultatów uzyskanych w wyścigu ustalona zostanie 10-osobowa kadra, która wyjedzie następnie do Włoch i NRD na ostatnie przygotowania przed Wyścigiem Pokoju. W Wyścigu o Puchar Rumunii startują również czołowi kołarze bułgarscy. Pierwszy etap zakończył się zwycięstwem Bułgara Koteva, który dystans 100 km pokonał w 2:15.36.

MISTRZOSTWA WP

Ozdobą drugiego dnia rozgrywanych w Bydgoszczy mistrzostw Wojska Polskiego w siatkówce był mecz I-ligowych zespołów - warszawskiej Legii i Wawela Kraków, zakończony zwycięstwem mistrza Polski - Legii 3:2.

W dwóch pozostałych spotkaniach - WKS Opolanin pokonał Lotnika 3:1, a WKS Gryf wygrał z Flotą 3:2.

20:0 DLA ZSRR

Bokserka reprezentacja Związku Radzieckiego odniosła kolejne zwycięstwo w czasie swego tournée po Australii. Tym razem bokserzy radziecy rozgromili reprezentację Australii 20:0. Tym meczem reprezentacja ZSRR zakończyła swój pobyt na kontynencie australijskim i udała się w drogę powrotną do kraju.

dla każdego

Dwa zwycięstwa odnieśli polscy tenisisti w Cannes. W czwartej rundzie gry pojedynczej B. Lewandowski wygrał z C. Janssen senem (Belgia) 6:1, 6:2, a W. Gaśiorek pokonał P. Bertranda (Francja) 6:0, 6:2.

Niespodzianką zakończyła się wiosenna impreza Motoklubu Unia. W tradycyjnej tej, dorocznej gonitwie za „lilem”, zwyciężyła jedyna startująca zawodniczka - Józefa Sadowska. Ona więc wystąpi za rok w roli „lisa”.

Przebijająca w Japonii reprezentacja ZSRR w siatkówce mężczyzn pokonała w Hiroszimie zespół gospodarzy 3:0, a w tym samym stosunku Japonki pokonały drużynę ZSRR.

15 i 16 bm. odbędą się w Sofii i Berlinie międzynarodowe turnieje zapasnicze, w których wezmą udział reprezentanci Polski. Walki w Sofii odbędą się w obu stylach.

Na pokładzie M/S „Batory” odbyło się wręczenie przedstawieliem załogi statku Pucharu Bałtyku - nagrody zdobytej w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym załóg statków, organizowanym przez Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców. Załoga „Batorego” rozegrała 40 spotkań, w których uczestniczyli 483 osoby. Drugie miejsce zajęła załoga „Zielonej Góry”, piąte radziecki „Empor”, siódme „Teodor Koerner” NRD.

W rewanżowym meczu koszykówki kobiet Polska - Australia rozegranym w stolicy, Polki wygrały powtórnie, tym razem w stosunku 56:32.

Ekipa polskich szermierzy udała się drogą lotniczą do Nowego Jorku na turniej międzynarodowy. Następnie Polacy wystąpią na turnieju w Toronto.

W Rzymie odbędą się w pierwszej połowie maja mistrzostwa Europy w judo. Weźmie w nich udział także reprezentacja Polski.

Budowlani - Ruch Grudziądz

Kolejny pojedynek o wejście do II ligi stoczka bokserzy Budowlanych z Ruchem Grudziądz, w najbliższą niedzielę o godz. 11 w sali przy ul. Kościelnej. Jak wynika ze składu drużyny nadesłanego przez gości, w wadze piórkowej wystąpi reprezentant Polski - Milczewski, który spotka się z Ciesielskim. Ten pojedynek powinien być ciekawy. (b)

Pracownicy poszukiwani

MURARZY SZAMOTOWYCH przyjmie do pracy na delegacji -

Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. Hibnera 6. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni - Poznań, ul. Hibnera 6. W2617

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gostyniu, ul. Kościelna 5 zatrudni zaraz na sezon letni - CIASKARZA - LODZIARZA. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu. W2875

Zakłady Zbożowo - Młynarskie „PZZ” w Miechowie - zatrudnią zaraz przy Kaszarach i Spichrzach Zbożowym „PZZ” w Kozłowie: 1. NADMŁYNARZA (specjalistę od produkcji kasz jęczmiennych); 2. 2 MŁYNARZY od produkcji kasz jęczmiennych. Wymagana jest odpowiednia kwalifikacja, staż pracy, wykształcenie. Warunki pracy - według obowiązującej taryfikatora. Dla nadmłynarza - mieszkanie służbowe zapewnione, zaś dla młynarzy będzie mieszkanie w nowo budowanym mającym budynek mieszkalny. Podania wraz z załącznikami, należy przysyłać pocztą lub składać osobiście pod adresem: Zakłady Zbożowo - Młynarskie „PZZ” w Miechowie, ul. Sienkiewicza 33, gdzie zostaną omówione dokładnie warunki pracy i płacy. W2961

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego „Przyjaźń” w Plesku, pl. M. Nowotki 1 - poszukuje na Stację Pomp w pobliżu Poznania - TECHNIKA - ELEKTRYKA ze znajomością obwodów wrotnych, na stanowisko energetyka stacji (wymagane co najmniej 3 lata praktyki). Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników przemysłu chemicznego. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Podania kierować pod adresem Dyrekcji. Informacje telefoniczne - Poznań 547-81. K2658

Poznańska Spółdzielnia Spożywców - zatrudni zaraz: - KIEROWNIKA SKLEPU branży obuwicznej - wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka w branży; - SPRZEDAWCÓW po Zasadniczej Szkole Handlowej; - KIEROWNIKÓW REJONÓW - wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka; - AGENTÓW do straganów warzywno-owocowych. Warunki do omówienia w PSS - Poznań, Grunwaldzka 55, barak 6, pok. 13. K2735

PAŃSTWOWE PREWENTORIUM PRZECIWDROŻLICE W ZABORZE

pow. Zielona Góra ZLECENI NATYCHMIAST WYKONANIE CA. 20.000 sztuk DACHÓWEK CEMENTOWYCH rombów (krzywy kwadrat) Nie wyklucza się prywatnych wykonawców. PREWENTORIUM ZAKUPI RÓWNIEŻ MASZYNY do wyrobu dachówek cementowych. w kształcie rombu wraz z podkładkami. Oferty wraz z podaniem ceny należy kierować pod adresem Prewentorium. K2668

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Przetworów Papierowych i Tworzyw Sztucznych „Inspira” w Zielonej Górze, ulica Wandy nr 51 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na DOSTARCZENIE 2.000 SZTUK ETUI (pudełeczka do stempli niklochromowane w różnych rozmiarach). Oferty z wzorami należy składać w terminie do 20. IV. 1967 r. w kopertach zalakowanych. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 22. IV. 1967 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K2968

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu - OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

- 1. pomiarów oporności uzwojeń bobowych, ochronnych i odgromowych, 2. pomiarów oporności izolacji obwodów i uzwojeń silników, 3. badania skuteczności zerowania, 4. sprawdzenia wyważalności termicznych. Termin wykonania ustala się na 30. VII. 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi 20 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty (z podaniem cen jednostkowych) składać można pod adresem: WSK - Poznań, ul. Rokietnicka 5 - Dział Gł. Mechanika. K2704

Praca

Pomoc domowa, potrzebna na Poznań, Bułgarska 110 m. 4. 45093g

Cholewkarz i szewc - specjalność obuwie damskie, potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45930g.

Potrzebne szwaczki do szycia koszul męskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44988g.

Dwóch uczniów piekarni starszych (z utrzymania) przyjmie - Piekarnia Mazurkiewicz - Szamotuły, Rynek 39. 45060g

Nauka

Profesorowie przygotują uczniów kończących klasę VIII do egzaminów wstępnych. Rawicka 108. 43177g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. 44779g

Kupno

Włosy cieni skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8 - (wejście Golebiewa). 42992g

Świecę samochodowe używane 14 mm - kupuje „Centrum” Kamiński - Dzierżyńskiego 61. 46088g

Sprzedaz

Syrenę 102 - sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 91 m. 1, tel. 458-85. 46276g

Opony i dętki używane do „Simki” - 500 x 14. Poznań, Szczepanickiej 14a, tel. 645-11. 46029g

Wózki dziecięce wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwona Armii 10. 42910g

Sprzedam konia 8-letnie go. Poznań - Krzeszinki, Siewierska 22. 45399g

Sprzedam samochód ciężarowy „Lublin”. Józef Dolniński, Grochowska 10. 46254g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 43870g

Kiszewy róż, wybór extra - sprzedam. Wysłałam o czta. Tel. 553-35. 44755g

Mercedes benzynowiec - typ 180, po kapitalnym remoncie, na oryginalnych częściach, sprzedam. Poznań, Pałucka 8 (Sołacz). 45324g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydów ska 33, przy Starym Ryn sku. 44909g

Szczecińska, boksy rodowodowe. Kochanowskiego 24 m. 5 (narozniak Jeżyckiej). 45988g

Sprzedam samochód nie na chodzie (5.000,- zł) oraz bibliotekę. Ul. Sremska 4 m. 3. 45175g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

LoKale

Wolne pokoje nad morzem na czerwcu. Informacje: Jankowska, Polna 31, parter. 44423g

Samotna - lekarz, poszukuje pokoju niekierującego. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 45055g.

Gospodarstwo 30 ha - sprzedam. Stefan Białochowski, Pacholewo, p-ta Uchorowo, pow. Oborniki Wlkp. 45039g

Sprzedam w Puszczykowie ku wille jednorodzinna, wyłączona, 87 m², podpiwniczoną, c. o., garaż, ogród, chętnie do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45058g.

Sprzedam działki budowlane Poznań - Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 77. 45073g

Sprzedam parcelę budowlaną, blisko Poznania, do godna komunikacja. Tel. 588-44. 45075g

Kupię parcelę - działnicę Sołacz - Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45087g.

Piękna komfortowa willa wolnostojąca, 3-pokojowa, w pobliżu tramwaju, granica miasta 500.000 zł, wpłaty 400.000,- - objęcie jesienią; połowa bliźniaka, stan surowy przy tramwaju, 3 pokoje 350.000,-; dom 4-pokoju wy na peryferiach, budynki gospodarcze 4 mor gi roli, 200 drzew 275.000; duży lokal, 3 morgi sadu bandowego 400 drzew - 170.000,- - zgłoszenia Adam skł Poznań, Matejki 33a. 46295g

Zguby

Zaginął piesek, czarny pinczerek. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Podchorążych 5 - tel. 670-537. 46262g

Różne

Uwaga! Kaloryfery, pieca c. o., bojery - wykonuje Zakład Usługowy - Rogalinek, Północ na 11, stacja Puszczykowo lub Mosina. 45093g

Nieruchomości

Sprzedam plac 1.300 m² ogrodzony siatką, studnia, drzewa owocowe (dzielnica Krzyżowników), cena 65.000. Wiadomość: Michałowski, Poznań 20, Słupska 49. 44716g

Parcelę pół bliźniaczą - działnicę Grunwaldzka przy tramwaju, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45763g.

Dom w Poznaniu lub okolicy, do 130 tys. - kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4863p.

Sprzedam korzystnie parcelę 4860 m² z prawem budowlanym, w tym miejscu przy Poznaniu, Mercedesa Poznań, Winogrady 102a. 46179g

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, ul. Sniadeckich 23 zawiadamia członków Spółdzielni oraz instytucje współpracujące z Spółdzielnią, że z dniem 17 kwietnia 1967 roku centrala telefoniczna otrzyma NOWY NUMER TELEFONICZNY 659-01 M2930

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 4 Poznań ulica Obornicka 227/229 PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ na okres 2 miesięcy 1 STRUGARKĘ TRZYSTRONNĄ lub DWUSTRONNĄ do drewna 1 HEBLARSKĄ do drewna. Blżliwszych danych udzieli Dział Gł. Mechanika, tel. 404-61, wewn. 154 lub 255. K2688

Dnia 13 kwietnia 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite życie, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, sp. Tekla Sypniewska z domu WOJCIECHOWSKA Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Kordeckiego 21, Lidenscheid, Mettmann. 46351g

Dnia 12 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, sp. Wincenty Mikołajczak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Wawrzyńca w Gnieźnie. W ciężkim żalu pogrążona ZONA I RODZINA Gniezno, Wrzesińska 18. 46320g

Dnia 12 kwietnia 1967 r. zasnął w Bogu, nasz najdroższy, najtroskliwszy, nigdy niezapomniany ojciec, teść i wujek, sp. Walerian Dobrzyński emeryt pocztowy Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W najgłębszym bólu i żalu pogrążeni CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA Poznań, Piekarków 9. 46294g

Dnia 13 kwietnia 1967 r. zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., pełna poświęceń dla nas - nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 82 Stanisława Grochołewska z domu NOWAK Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Jabłonkowska 8. 46336g

Dnia 14 kwietnia 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 72, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia Antonina Kardasz z domu SOBERA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Kilińskiego 6 m. 6. 46350g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Marat Sade”;
NOWY — g. 19 „Idiota”; OPERA
— g. 19 „Straszny dwór”; OPE-
RETKA — g. 19 „Bał w operze”;
MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-
Cim-Ci”; g. 19 „Łażnia”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Romeo i Julia”; TU-
REK: „Szkłana menażeria”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne;
Notec: „Radość o poranku”;
CZARNKÓW: „Viva Maria”;
GNIĘZNO Lech: „Niedziela w No-
wym Jorku”; Polonia: „Fantom-
mas”; GOSTYŃ: „Koty” i „Cyrk
jedzie”; JAROCIN: „Ostatni za-
chód słońca”; KALISZ Kosmos:
„Pogarda”; Oaza: „Długie łozie
Wikingów”; Stylowe: „Człowiek
z karabinem”; Syrena: „Książę
i żebrak” i „Ogniomistrz Kaleń”;
Kępno: „Ktokolwiek wie...”;
Kłodawa: „Pieski świat” (Mon-
do cane) i „Ten najlepszy”; KO-
ŁO: „Bumerang”; KONIN Ener-
getyk: „Sciana czarownic”; Gór-
nik: „Chudy i inni”; KOSCIAN:
„Zemsta OAS”; KROTOSZYN:
„Zejście do piekła”; LESZNO
Klubowe: „Strzelby Apaczów”;
Panorama: „Powrót na ziemię”
i „Hamida”; MIĘDZYCHÓD:
„Winnetou” (I i II s.); NOWY
TOMYŚL: „Don Gabriel”; OBOR-
NIKI: „Rysopis”; OSTROW
Roma: „Fanfan Tulpan”; Słońce:
„Długie łozie Wikingów”; OS-
TRZESZÓW: „Viva Maria”; PILA
Iskra: „Ludzie w hotelu”; Ikar:
„Kruk”; Koral: „Mocne uderze-
nie”; PLESZEW: „Niagara”; RA-
WICZ: „Małżeństwo z rozsądku”;
SŁUPCA: „Piekło i niebo”;
SREM: „Mr Hobbs na urlopie”;
SRODA: „Winnetou” (I i II ser.);
SZAMOTULY: „Subtorkator”;
TRZCIANKA: „Głos na prokura-
tor”; TUREK: „Kobiety”; WA-
GROWIEC: „Koty”; WOLSZTYN:
„Z piekła do Teksasu”; WRZE-
ŚNIA: „Szyfry”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21
„Berlin zachodni — Bremen”;

MUZYKA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — „Z rewolu-
cyjnych tradycji ruchu młodzie-
żowego w Wielkopolsce w latach
1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 49) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego
19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowa) — „Kontuszowe pa-
sy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 10—18.

WYSTAWY

ZPAP — Arsenał (Stary Rynek)
— Malarstwo Hardev Singha — g.
10—18 (do 5 V).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Węgierska grafika użytkowa” —
g. 10—20.
BWA — Arsenał (Stary Rynek)
— „Współczesna grafika we Fran-
cji” — g. 10—18 (do 26 bm.).
Pałac Działalności (hall) — wy-
stawa fotografii przyrodniczej —
(do 21 bm.).
Pałac Kultury (hall-parter) —
„Przegląd Nowości Wydawniczych
Miesiąca” — g. 10—18 (do 17 bm.).

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I — FALA 1.322 m
i UKF 69,74 MHz (do godz. 18):
7 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel.
rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tema-
ty prawne”; 9 Dla klas III i IV;
9.20 mozaika muzyczna; 10 „Opo-
wiadanie” z tomu „Trzy kobiety”;
10.20 Muz. Rossiniego w oprac. Res-
pighiego i Brittena; 11 Dla klasy
VIII; 12.10 Mel. filmowe; 12.40
„Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla
klas III i IV; 14 „Czy znasz tę
książkę”; 14.30 Co wam się w tej
audycji najbardziej podoba; 15.30
Kultura pinie poszukiwana; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18 Mu-
zyka na parkiecie; 18.45 kurs j.
ang.; 19 „Piosenki z pointą”; 19.20
Wędrowni muzyczne po kraju;
20.31 Program z dywanikiem”;
21.36 Mała podróż muzyczna; 21.53
Z twórczości K. M. Weber; 22.25
Ptasi koncert; 23.15 Poznańska 15-
tka Radiowa; 23.35 Muz. poważna;
0.10 Program nocny z Warszawy;
WIADOMOŚCI 5, 7, 8, 12.06 15,
17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 497 m
i UKF 66,62 MHz: — 8.10 Aud.
pedagogiczna; 8.15 Kurs jęz.
rosyjskiego; 8.35 „O Generale
Swierczewskim”; 9 Popularne suity
kompozytora francuskiego; 9.50
„Drogi do horyzontem”; opow.;
10.05 Ze znanych operetek i kome-
dii muzyczn.; 10.50 „Dziewczyna z
Bukowego Parku”; 11.20 Konc.

W powiecie chodzieskim leży miejscowość, która w dzie-
jach Państwa Polskiego zasługuje na specjalną uwagę.
Jest nią Budzyna oddalona od Poznania około 67 km na
południe od Puszczy Nadnoteckiej, na starym szlaku: Ro-
goźno — Ujście — Pila. Początki założenia Budzyna giną w
pomrokach wieków. Na podstawie znalezionych urn na po-
lach budzyńskich sądzą należy, że Budzyna powstał na osie-
dlach przodków z czasów pogańskich. Nazwa ma się wywo-
dzić od budników trudniących się wyrobem mazi.

Według podań i zabytków Budzyna powinien obchodzić w
początkach kwietnia br. 700-le-
cie nadania praw miejskich,
które nadał miastu Władysław
Łokietek w roku 1320. Za
czasów Kazimierza Wielkiego i
panowania dynastii Jagiello-
nowej Budzyna był bogatym i ru-
chliwym miasteczkiem. W póź-
niejszych dokumentach jest
wzmianka, iż król Kazimierz
Jagiellończyk zaciągnął w ro-
ku 1458 dług u Włodka z Do-
naborza, by uzyskana kwota
zasiłki miasto Budzyna.

W czasie wojen szwedzkich
Budzyna, podobnie jak więk-
szość miast wielkopolskich
doznała ciężkich ciosów, zosta-
ła całkowicie spalona. Przy głę-
szym kopaniu ziemi, jak zajął
daniu piwnic, fundamentów,
studzien itp. natrafiono na zbu-
twiałe kości ludzkie i bydłce
oraz na gruz i węgiel ze spalo-
nych budynków. Monety z tego
okresu znajdują się w zbiorach
Piotra Grzechki, powstańca
ca Włpk. z roku 1918. Na sku-
tek długotrwałych wojen mia

sta polskie, a zwłaszcza wysu-
nięte na zachód, zaczęły podu-
padać. To też Król Władysław
IV (1632—1648) niejednemu
miastu udzielał pomocy. M. in.
Budzyna otrzymała ponownie w
roku 1641 prawo magdeburskie
i herb miasta. Za czasów
Stanisława Augusta Poniatow-
skiego jest Budzyna miastem
staroświeckim, w posiadaniu
Jana Chłapowskiego. Wówczas
Budzyna liczyła około 7 tys. mie-
szkańców. Akt nadania tych
praw znajduje się w rękach
prywatnych i przechodzi z jed-
nego pokolenia na drugie. Jed-
nym z ciekawych i najstarszych
dokumentów miasta jest
również statut cechu piwowarów,
podpisany przez króla
Władysława IV.

Nastąpiły czasy zaboru. Przy
I rozbiore Polski w roku 1772
król pruski Fryderyk Wielki za-
garnął ziemie nadnoteckie ja-
ko tzw. „Netzegebiet” i wraz z
Budzyna przyłączył do Prus.
Prawdziwą udrekę przechodzi-
ły dzieci szkolne, gdy nauczy-
cielse pruscy zaczęli stosować
kary cielesne, zmuszając dzie-
ci polskie do używania wyłącz-
nie mowy niemieckiej tak w
szkole jak i w domu. Wówczas
odbywały się strajki szkolne i
rozprawy sądowe.

Z wybuchem I wojny świa-
towej nadzieje mieszkańców
Budzyna odżyły na nowo. Kil-
ka pokoleń rozdziło się już w
zaborze pruskim, ale mowy
polskiej budzyńscy nie zapom-
nieli. W roku 1920 kompanie
budzyńskie dzielnie broniły za-
gonów swoich praocjów. W Pol-
sce przedwrześniowej Budzyna
liczyła 2077 mieszkańców i w
1934 r. straciła prawa miejskie.
Podczas okupacji Budzyna po-

Pomoc społeczna w powiecie wągrowieckim

Spora osób w powiecie wągrowieckim wymaga specjal-
nej opieki i pomocy material-
nej. Do kręgu tych osób nale-
żą m. in. wdowy, sieroty, in-
walidzi bez uprawnień re-
ntowych i dostatecznych źró-
deł utrzymania, rodziny wię-
źniów i alkoholików oraz ro-
diny wielodzietne, których jest
w powiecie około 1.700. Działalność w zakresie pomocy spo-
łecznej w roku 1966 uległa ogó-
lnej poprawie. Znalazło się w
wyraz we wrocławskich śro-
dkach finansowych oraz wpro-
wadzeniu nowych form pomocy
takich, jak pomoc obiadowa, ży-
wnościowa, odzieżowa, opało-
wa, sasiadka i poradnictwo
prawne. Dużo inicjatywy w
tym zakresie wykazały niektóre
organizacje społeczne, a mianowicie
Polski Komitet Pomocy Społecznej,
związki zawodowe, PCK, Liga Kobiet
oraz Społeczny Komitet Przeci-
wialkoholowemu. Nie widać się
do pracy w ogóle Koło Gospo-
dyń Wiejskich i ZHP. W po-
wiecie działa 125 opiekunów
społecznych. (kdw)

niósł obrzymie ofiary, zginęli
najszlachetniejsi ludzie, a wie-
lu wywieziono na prace przy-
musowe.

Rok 1945 przyniósł Budzynie
wi wolność. Życzeniem miesza-
kańców Budzyna jest, aby
władze zainteresowały się or-
ganizacją obchodów 700-lecia
oraz zabezpieczeniem pamią-
tek historycznych.

JÓZEF CZYZ

W wyniku konkursu Lepsza wydajność łąk

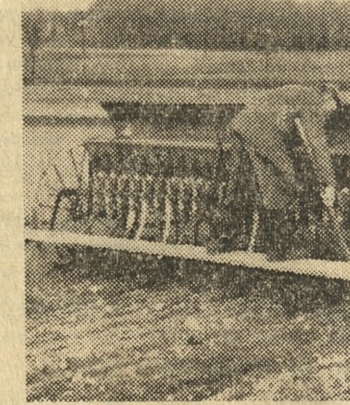
W województwie poznań-
skim został zorganizowany
konkurs łąkarski, którego ce-
lem jest upowszechnienie wła-
ściwych metod gospodarowa-
nia na trwałych użytkach rolnych.

W powiecie kolskim, w ro-
ku ubiegłym przystąpiły do
konkursu 164 zespoły, obej-
mujące 1830 ha łąk, co stano-
wi 13,4 proc. użytków zielo-
nych w powiecie. Najwięcej,
gdź 99 zespołów z przeszło
1000 hektarów łąk reprezen-
towało spółki wodne, a 42 ze-
spół z blisko 500 hektarami
kółka rolnicze. Reszta, to ze-
spół indywidualne i PGR-y.

Najlepsze wyniki w po-
wiecie uzyskały: PGR — Chotel,
z zespołów kółek rolniczych
wieś Kiełczew, a ze spółek
wodnych — Grzegorzew, Stra-
szków, Daniszew i Cichmiana.
Stosując się do warunków,
ustanowionych regulaminem
konkursu, przez właściwe na-
wożenie, użytkowanie i pie-
legnięcie łąk, zespoły osiągnę-
ły bardzo dobre rezultaty. Na
przykład zespoły Spółki Wod-
nej z Grzegorzewie uzyskały
średnie plony siana w wy-
sokości 90 do 100 q z jednego
hektara. Ogółem uczestnicy
konkursu zwiększyli plony
siana przeciętnie o 12 q (kwin-
tali) z każdego objętego kon-
kurem hektara.

Wyróżnione zespoły otrzy-
mały nagrody w postaci ma-
szyn i narzędzi rolniczych, a
oprócz tego nagrody rozdzie-
lono wśród przodowników
zespołów, m. in. otrzymali:
Władysław Siwiński, Henryk
Piasecki i Stanisław Szurgot
z Grzegorzewa.

Siewy wiosenne na ukończeniu



Dobiegają końca siewy zbóż w Wielkopolsce. Wysiewa się obecnie
przeważnie owoce. Niektórzy rolnicy radzą sobie z niedoborem
sprzętu mechanicznego w ten sposób jak to zrobili spółdzielcy
w Bolechowie pod Poznaniem. Przystosowali siewnik konny do
pracy z trakтором.

Fot. — K. Przychodźki

Ciągle napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez kaliskie załogi przedsiębiorstw, dla uczczenia 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca, oraz VI Kongresu Związków Zawodowych.

Cenne zobowiązania podjęła ostatnio załoga Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu. Pracownicy działu przedziału cienkoprzędnej zaoszczędzą 1428 kg przędzy. Natomiast poprzez zmniejszenie odpadów w dziale tkanin załoga powinna zaoszczędzić 8038 kg przędzy. Wartość zaoszczędzonych 10 ton przędzy powinna wynieść ponad 700 tys. zł.

Pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w

Załoga KFPIA pragnie wyprodukować ponadto 3228 metrów bieżących tkanin — ponad plan roczny — o łącznej wartości 2,9 mln. zł. Pracownicy zobowiązali się także do przeprowadzenia 12,5 tys. roboczogodzin przy pracach społecznych na rzecz swego zakładu. Pracować będą przy wznoszeniu nowej wykończalni, porządkowaniu terenu wokół przedziału cienkoprzędnej i tkalni, oraz przy układaniu nawierzchni twardej na placach zakładowych. Także w czynnie społecznym przebiegać będzie większość remontów maszyn.

odpowiadamy

M. S. z G. — Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej mieści się w Poznaniu przy ul. Libelta 24 m 5. (908)
W Szczerbowska, pow. Nowy Tomyśl — Jak nas poinformowano w cukrowniach wielkopolskich 666 kg wysiódków suszonych odebrała Pani z cukrowni w Opalenicy w dniu 13 III 67 r.
Danuta Nowak, Dakowy Mokre — Radzimy zapisać się do Korespondencyjnego Technikum Rolniczego w Bojanowie (rolnictwo) lub w Koźminie, ul. Zamkowa (rachunkowość rolna). Bliższych danych udzieli sekretariaty szkół. (960)
Barbara z L. — Na zadane pytanie trudno odpowiedzieć. Są in-
stytucje, które przyjmują młodzież po 9 klasie LO, inne wymagają matury. (927)
Paulina K. z powiatu gostyńskiego — W sprawie przyjęcia do szkoły należy napisać wprost do Technikum Ekonomicznego w Słupcy, pl. Szkolny. (936)

Kaliszu zobowiązali się pracować społecznie dwie niedziele — wartość prac, które mają wykonać w tym czasie, szacowana jest na około 72 tys. zł. Załoga wykona wykopy oraz prace przy stawianiu wiat, urządzi zielenie i trawniki w bazie sprzętu, uporządkuje teren oraz utwardzi place składowe smoły i kamienia.

Natomiast załoga Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych wykonała podjęte zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 380 tys. zł, oraz prace społeczne, których wartość szacowana jest na około 17 tys. zł. Pracownicy tego przedsiębiorstwa pragną wykonać przed terminem remonty cząstkowe oraz prace konserwacyjne przy nawierzchniach niektórych dróg powiatowych. Pracując społecznie umocnią place w nowej bazie, wymalują pomieszczenia socjalne, oraz wykonają drogę profilowaną na trasie Cielce — Chlewo...

Z apelem do wszystkich kaliskich drużyn i zespołów o podejmowanie zobowiązań dla uświetnienia obchodów 50 Rocznicy Października, zwrócili się harcerze z 20 Szczepu przy Liceum Ogólnokształcącym im. A. Asnyka w Kaliszu. Harcerze tego szczepu zobowiązali się przepracować 100 roboczogodzin przy budowie ogródka, mającego służyć do nauki ruchu drogowego. Pracować będą także przy budowie powstającego w Kaliszu, pierwszego toru saneczkowego, w dzielnicy Majków.

Wypadki

W Gnieźnie 7-letni Piotr Bartłomiejczyk przyniósł do domu zranienia podczas zabawy niewypałał. Chłopiec manipulował przy nim, w rezultacie czego nastąpił wybuch. W drodze do szpitala dziecko, które w wyniku eksplozji doznało obrażeń, zmarło.

Na trasie Pątnów — Elektrownia „Gostawice” (pow. Konin) pomocnik maszynisty Eugeniusz Łapiński przy wysiadaniu z elektrowozu został potrącony przez jadący na sąsiednim torze pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

W Cerekwicy Starej (pow. Jarocin) 8-letni Stanisław Nawrocki siedząc na dyszlu i poganiając konia przy kieracie spadi na jego żelazną obudowę. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

W Wyszynie (pow. Chodzież) motocyklista Stefan Grabianowski uderzył w stojącą przyczepę traktora i poniósł śmierć. Pasażer motocykla Mieczysław Ciszewski doznał pęknięcia czaszki.

W Krzyżu pracownik parowozowni — Stanisław Stafczak podczas przechodzenia przez tory został potrącony przez pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

Na szlaku kolejowym Konin-Splawie wypadł z pociągu pasażer — Jerzy Kujawski, który — jak ustalono — przez omyłkę otworzył drzwi wagonu. Pasażer został ciężko ranny. (ak)

„Wielka szansa” — fab. film francuski (lat 16);

NIEDZIELA: 8.05 — Politechnika TV — Fizyka; 8.40 — Politechnika TV — Fizyka; 9.10 — Politechnika TV — Matematyka; 9.40 — Film z serii — „Śladami kpt. Cooka” — odc. III; 10.40 — „Requiem dla czterech milionów” — rep. TV z uroczystości odsłonięcia Międzynarodowego Pomnika w Oświęcimiu — Brzezince; 13 — „Wielkie dni szarego człowieka”; 13.50 — „Przemiany”; 14.15 — TV Teatr Lalek — B. Leśmian — „Cudowna lampa Aladyna”; 15.15 Uroczysty koncert z okazji odsłonięcia Pomnika Ofiar Oświęcimskich w Oświęcimiu; 15.50 — PKF; 16 — „Probusz” z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 16.15 — Szklana niedziela; 16.30 — „Spotkanie z pisarzem — St. Wiechecki — Wiech”; 16.55 — Szklana niedziela; 17.05 — „Ostatni miesiąc jesieni” — film fab. prod. radz.; 18.25 — Szklana niedziela; 18.35 — „Ojciec” — film TV prod. polskiej; 19 — Słownik wyrazów obcych; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Sprawozd. film. z uroczystego odsłonięcia Międzynarod. Pomnika Ofiar Oświęcimskich; 20.40 — „Droga nadziei” — film fab. prod. włoskiej; 22.20 — Niedziela sportowa;

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.55 — Geografia (zd. V); 11.25—13.50 — „Wielka szansa” — fab. film franc.; 16.05 — Program Tygodnia; 16.25 — „Ja nauczycieli” — „Ocena”, część II; 16.50 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „XI-A”; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.50 — „Gawędy Witkowskich”; 18.05 — „Tele-Echo”; 18.50 — „Lekcja Historii” — „Rzecz o Oświęcimiu”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — Czy to się podoba — program rozrywkowy; 21 — Dziennik; 21.25 — „Largo z Sonaty H-moll” — reportaż; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 —